

DOM OSIEDLE MIESZKANIE

SPIS RZECZY

Z A R O K 1933

Spis rzeczy za rok 1933.

I. SPRAWA MIESZKANIOWA.

1. Ogólne.
2. Finansowanie budowy.
3. Spółdzielczość.
4. Polityka mieszkaniowa i gruntowa w kraju i zagranicą.
5. Budownictwo wiejskie.
6. Z Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej.

II. URBANISTYKA.

1. Ogólne.
2. Z Towarzystwa Urbanistów Polskich.
3. Zalesienia podmiejskie.

III. BUDOWNICTWO.

1. Ogólne.
2. Plany:
 - a) domy jednorodzinne i bliźniacze,
 - b) domy zbiorowe,
 - c) domy hotelowe i schroniska turystyczne,
 - d) gmachy przemysłowe i użyteczn. publ.
3. Technika budowy i materiały budowlane:
4. Zaopatrzenie mieszkań i instalacje.
5. Wnętrza i sprzęty.

IV. OGRODNICTWO.

V. RÓŻNE.

1. Osobiste.
2. Konkursy.
3. Z zebrań, kongresów, odczytów i wystaw.
4. Z książek i wydawnictw.
5. Artykuły reklamowe.

I. SPRAWA MIESZKANIOWA.

1. Ogólne.

Mieszkania robotnicze. Artykuł wstępny, T. T. str. 1, Nr. 12.

2. Finansowanie budowy.

Nędza mieszkaniowa angielska a polską. Ludwik Landau, str. 6, Nr. 2, 1933, rys. 35—37.

Oszczędności na budowę — art. wst. T. T., str. 3, Nr. 5.

Operacje oszczędnościowo-budowlane. Dr. Fr. Zarębski, str. 4, Nr. 7—8.

Zabezpieczenie pożyczek oszczędnościowo-budowlanych. Dr. Henryk Greniewski str. 9, Nr. 9.

3. Spółdzielczość.

Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane. Stanisław Szwalbe i Karol Turnowski, str. 17, Nr. 9, rys. 289—290.

Dalszy rozwój Osiedla W.S.M. na Żoliborzu, str. 26, Nr. 12.

4. Polityka gruntowa i mieszkaniowa w kraju i zagranicą.

T. Toeplitz. S-té Nationale d'Habitation à Bon Marché, str. 15, Nr. 1.

T. T. Belgijski domek robotniczy, str. 16, Nr. 1, rys. 16 i 17.

Osiedle w Bagneux, str. 17, Nr. 1. 1933 r., rys. 18, 19, 20.

Nędza mieszkaniowa angielska a polska. Ludwik Landau. Str. 6, Nr. 2, rys. 35, 36, 37.

Na marginesie konkursu Banku Gosp. Kraj. J. i E. Wieczorkowie, str. 16, Nr. 5.

„Stulecie dziecka”, artykuł wstępny. T. T., str. 3, Nr. 6.

Mieszkania robotnicze. Artykuł wstępny. T. T., str. 1, Nr. 12.

Mieszkania robotnicze w Hiszpanji, str. 6, Nr. 12, rys. 359—363.

Mieszkania robotnicze w Stanach Zjednoczonych, str. 9, Nr. 12, rys. 364—369.

Ze stosunków mieszkaniowych w Holandji. T. B., str. 11, Nr. 12, rys. 370—377.

5. Budownictwo wiejskie.

„Dach w zagrodach”. M. Talko-Porzecki, str. 10, Nr. 3/4, rys. 61.

6. Z Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej.

Międzynarodowy Związek, Ochrona przyrody, Biblioteka filmowa i t. d., str. 26, Nr. 1.

Rezultaty ankiet, z P. T. R. M., str. 3, Nr. 2.

Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej, str. 40, Nr. 3/4.

Z Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej na Międzynarodowych Targach Poznańskich, str. 32, Nr. 6.

Z Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej (odwiedziny p. H. Sellier), str. 21, Nr. 9, rys. 291—292.

Z Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej, str. 34, Nr. 10/11 (sprawozdanie z Poradni Budowlanej).

Z Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej, str. 22, Nr. 12.

II. URBANISTYKA.

1. Ogólne.

Arch. S. Różański. „Dolina Prutu”, str. 3, Nr. 1 rys. 6, 7, 8, 9.

inż. St. Filipkowski. „Projekt rozwiązania śródmieścia w Poznaniu”, str. 9, Nr. 1, rys. 10.

- Archaizm w sieci drogowej. Biuro planu regionalnego m. Łodzi, str. 4, Nr. 2, rys. 32, 33.
- Przystosowanie — plac na Kr. Przedmieściu, naprzeciwko pomnika Kopernika dostosowany do treści § 27 Rozporządzenia Ministra Skarbu, str. 34, Nr. 7/8.
- Ogólny plan zabudowania osiedla „Wolica” pod Kaliszem, inż. Wł. Kwapiszewski, str. 18, Nr. 10/11, rys. 320.
- W Warszawie za dużo jest drzew? str. 27, Nr. 10/11, rys. 334—335.

2. Z T-wa Urbanistów Polskich.

- Biuletyn Urbanistyczny, organ T-wa Urbanistów Polskich. R. I, Nr. 4, stycznia 1933, str. 27, Nr. 3/4, 1934.

3 Zalesienia podmiejskie.

- Znaczenie lasów. Artykuł wstępny. T. T., str. 3, Nr. 10/11.
- Chrońmy lasy — tablica wystawiona w stoisku P. T. R. M. na wystawie: „Przyroda, Zdrowie i Opieka Społeczna” w Poznaniu, str. 5, Nr. 10/11, rys. 299.
- Chrońmy lasy. Inż. K. Lisowski, str. 6, Nr. 10/11, rys. 300.
- „Las wawerski”. Prof. Bol. Hryniewiecki, str. 7, Nr. 10/11, rys. 301—308.
- Zalesienie okolic Warszawy, str. 12, Nr. 10/11, rys. 309
- Miasto-las... Inż. St. Lier, str. 13, Nr. 10/11, rys. 310—319.
- Ogólny plan zabudowania osiedla „Wolica” pod Kaliszem. Inż. Wł. Kwapiszewski, str. 18, Nr. 10/11, rys. 320.
- Melioracje w lasach państwowych. Inż. T. Pogorski, str. 22, Nr. 10/11, rys. 323—325.
- Lasy miejskie Budapesztu, str. 25, Nr. 10/11, rys. 331—3.

III. BUDOWNICTWO.

1. Ogólne.

- Arch. Wł. Schwarzenberg-Czerny. „Styl a gospodarstwo”, str. 2, Nr. 1, r. 1933.
- Widok ogólny fabryki „Fiat” w Turynie we Włoszech, str. 14, Nr. 3/4, rys. 66—67.

2. Plany.

a) Domy jednorodzinne i bliźniacze.

- H. Oderfeld i L. Paradistal. Szkic domu jednorodzinnego, wolnostojącego, parterowego, str. 13, Nr. 1, rys. 14.
- Arch. arch. P. M. Lubiński i J. Nagabczyński. Dom drewniany piętrowy za 12.000 zł., str. 14, Nr. 1, rys. 15.
- Z Konkursu Banku Gosp. Kraj. Projekt arch. L. Tomaszewskiego, 2 pok. z kuchnią do rozbudowy, str. 22, Nr. 5.
- Z Konk. B. G. K., proj. „Poradni Budowlanej”, arch. arch. M. Goldberg i H. Rutkowski, str. 23, Nr. 5.
- Domek dla dwojga artystów. Arch. Fr. Wilhelm. Jugostawja, str. 23, Nr. 10/11, rys. 326, rys. 326.
- Belgijski domek robotniczy. T. T., str. 16, Nr. 1, rys. 16—17.
- Próba rozwiązania domu bliźniaczego. Arch. L. Tomaszewski, str. 2, Nr. 12, rys. 395—396. (Koszto rys domu murowanego i drewnianego).
- Domek wolnostojący lub bliźniaczy kryty blachą. Proj. G. Margulies i W. Oyrzanowski, str. 23, Nr. 7/8, rys. 244—252.
- Dom trzyizbowy w konstrukcji stalowej (Konkurs B. G. K.), proj. arch. Dietz d'Arma i K. Schayer. Katowice, str. 22, Nr. 3/4, rys. 81—82.

b) Domy zbiorowe.

Budowa domu biurowego towarzystwa asekuracyjnego O. L. V. E. H. w Haadze.
Inż. T. Berlinerblau. Str. 19, Nr. 7—8, rys. 228—243.

3. Technika budowy i materiały budowlane.

- „Dach płaski czy wysoki”. T. T., przedmowa do N-ru 3/4, rys. 44—47, str. 1, Nr. 3/4.
„Z dachem czy bez dachu?”. Lech Niemojewski, str. 4, Nr. 3/4, 1933, rys. 48—60.
„Dach w zagrodach”. Maciej Talko-Porzecki, str. 10, Nr. 3/4, rys. 61.
„Płaski czy wysoki”. J. J., str. 11, Nr. 3/4, 1933, rys. 62—64.
Widok ogólny fabryki „Fiat” w Turynie we Włoszech, str. 14, Nr. 3/4, rys. 65—67.
Dowcipna obrona dachu stromego, oparta na argumentach tradycyjnych, str. 15, Nr. 3/4, rys. 68—71.
Zastosowanie blachy cynkowej do krycia tarasów i dachów o małym nachyleniu. T. Filipowicz, str. 16, Nr. 3/4, rys. 72—74.
Obrona dachu płaskiego. W. W., str. 32, Nr. 3/4, rys. 91—99.
Konstrukcje i właściwości termiczne dachu. L. Tomaszewski „U”, str. 36, Nr. 3/4, rys. 100—119.
Uwagi techniczne dotyczące budowy małych domków. St. Hempel, str. 15, Nr. 5.
Wpływ blachy na kształtowanie się form w plastyce. W. Oyrzanowski, str. 34, Nr. 6, rys. 209—212.
Bezpieczeństwo pożarne konstrukcji budowlanej. Inż. cyw. Ragnar Schlyter, str. 14, Nr. 7—8, rys. 218—227.
„Wyniki konkursu na zastosowanie blachy cynkowej w budownictwie i architekturze wnętrz”. T. Filipowicz, str. 22, Nr. 6, rys. 191—208.
Izolacja przeciwwilgna dachów płaskich. Inż. Leopold Kram, str. 33, Nr. 7/8.
Cmentarze leśne, str. 24, Nr. 10/11, rys. 327—329.
O pożarach, art. wstępny. T. T., str. 3, Nr. 7—8.
Bezpieczeństwo ogniowe w budynkach mieszkalnych. A. Bałabuszyński, str. 9, Nr. 7—8.

4. Zaopatrzenie mieszkań w instalacje.

Ogrzanie pomieszczeń mieszkalnych (z N-ru 9, r. 1933 Baugilde), str. 32, Nr. 7/8.

5. Wnętrza i sprzęty.

- Kącik meblarski, str. 32, Nr. 1: wieszak na ubranie, szafka patefonowa, kredens w ścianie, biurko z fotelem i biblioteka wbudowana, szafa ścienna na ubranie, tapczan z rur niklowanych. Proj. arch. J. Jankowska.
XIX w. Szpital Dz. Jezus, a w XX w. gmach Tow. Prudential, str. 25, Nr. 1.
Kącik meblarski, str. 25, Nr. 5. Meble projektowane przez B. Brukalską: pokój uczenicy, rys. 129—131 (szafka, krzesło, stół do pracy), pokój stołowy, rys. 132—138 (stół do herbaty, stół jadalny z pomocnikiem, krzesło, fotel), komplet mebli z wikli, rys. 139—141. Meble projektowane przez M. Bielską.
Wystawa „wzorowe mieszkanie” urządzona przez „Robotnicze T-wo Przyjaciół Dzieci, Oddz. na Zoliborzu” Proj. zespołu „Praesens” rys. 145—150, Nr. 5.
„Nowoczesne mieszkanie na usługach dziecka”. J. Ginett-Wojnarowicz, str. 5, Nr. 6, rys. 159—161.
„Kilka uwag o pokoju dziecięcym”. Helena Wolska, str. 7, Nr. 6, rys. 162—168.
„Regjon dziecka”, str. 15, Nr. 6, rys. 173—190.
ski, str. 25, Nr. 7/8, rys. 256—259.

Najmniejsze mieszkanie i przedmioty codziennego użytku. Helena Wolska, str. 14
Nr. 12, rys. 378—384.

Krzesło wygodne, estetyczne i tanie do najmniejszego mieszkania. Model opracowany
w miejskiej szkole rzemiosł w Stuttgarcie. (Moderne Bauformen, lipiec 1933),
str. 22, Nr. 12.

IV. OGRODNICTWO.

Al. Zielonko, ogr. arch. „Zazielenienie osiedli”, str. 10, Nr. 1, 1933. rys. 11, 12.

Zofia Więckowska. „Gdybyż każdy miał swój ogródek”, str. 12, Nr. 1, rys. 13.

J. T. „Ogrody wiszące”, str. 18, Nr. 3/4, rys. 75—80.

„Mapa ogrodów miejskich”, str. 4, Nr. 6.

„Dziecko w ogrodzie”, J. T., str. 11, Nr. 6, il. 168—170.

„Trągizm dzieci miejskich, a bielmo na oczach. Alfons Zielonko, str. 15, Nr. 6, rys. 171—2.

„Ogród”. Inż. ogr. A. Podczaska, str. 27, Nr. 7—8, rys. 261—270.

Ogród w lesie. J. T., str. 20, Nr. 10/11, rys. 321—322.

V. RÓŻNE.

1. Osobiste.

Teodor Toeplitz. Sprawozdanie graficzne z pracy Domu Osiedla Mieszk. za lata 1929,
30, 31, 32, str. 1, Nr. 1, rys.: 1, 2, 3, 4, 5.

Adolf Loos, str. 20, Nr. 9.

Cytata z Van de Velde, str. 3, Nr. 9, rys. 277—278.

Henry Van de Velde (krótki życiorys). T. T., str. 4, Nr. 9, rys. 279—282.

Raymond Unwin, str. 25, Nr. 10/11, rys. 330.

2. Konkursy.

Dom trzyizbowy w konstrukcji stalowej (Konkurs Bank. G. K), projekt arch. arch.
L. Dietz i K. Schayer. Katowice, str. 22, Nr. 3/4, rys. 81—82.

Projekt domu drewnianego do rozbudowy. Inż. arch. J. Dobrzyńska i Z. Łobodo, str. 24,
Nr. 3/4, rys. 83—84.

Wynik Konkursu Banku Gosp. Kraj. na wzorowe typy Małego Budownictwa Mieszkanio-
wego, str. 20, Nr. 3/4. 1933.

Na marginesie Konkursu Banku Gosp. Kraj. I. i E. Wieczorkowie, str. 16, Nr. 5.

Z Konkursu Banku Gosp. Kraj. Projekt arch. L. Tomaszewskiego — 2 pok. z kuchnią
do rozbudowy, str. 22, Nr. 5.

Z konkursu Banku Gosp. Kraj. Proj. „Poradni Budowlanej”, arch. arch. M. Goldberg
i H. Rutkowski, str. 23, Nr. 5.

3. Zebrania, wystawy, odczyty.

Wystawa budownictwa wojskowego. Inż. Br. Mańkowski, str. 38, Nr. 10/11.

4. Z książek i wydawnictw.

„Bouven”. J. B. von Laghem'a, str. 11, Nr. 2.

„Lehre vom Neuen Bauen”. Ein Handbuch der Baustoffe und Bauweisen. Prof. Jobst
Siedler. Berlin 1932 str. 12, Nr. 2, r. 1933, rys. 38, 39.

„Ter es Forma”, str. 14, Nr. 2.

Dom bliźniaczy francuski w ramach prawa Loucher'a, str. 19, Nr. 1, rys. 23.

- Berlin. Wandlungen einer Stadt von Karl Scheffer, 1931. Verlag, Bruno Cassirer.
Str. 20, Nr. 1.
- Alberto Sartoris. Gli elementi dell'Architettura Funzionale. Editore — Ulrico Hoepli.
Milano, 1932, str. 28, Nr. 3/4.
- E. A. Griffini: Constanzone Razionale della Casa. Editore — Ulrico Hoepli. Milano,
1932, str. 29, Nr. 3/4.
- „Richtig isolieren“, Verlag, Dr. Fritz Wedeking. & C-o. Stuttgart, str. 200, Nr. 1.
- „Das Erbe der Enterbten“, Rudolf Böhmer. Monachjum, 1931, str. 10, Nr. 2.
- Forest Land Use in Wisconsin, lasy podmiejskie w St. Zjednoczonych, str. 28, Nr. 10/11,
rys. 337.
- „Städtebau in der Schweiz“, Camille Martin u. Hans Bernoulli. Wyd. Fretz i Wasmuth.
Zurich 1929, rys. 338—339.
- Architektura — Riviste del Sindacato Nazionale Fascista Architetti (Septembre 1933).
str. 30. Nr. 10/11, rys. 340—343.
- Obracający się dom, sr. 33, Nr. 5, rys. 151—154
- Z książki „Das Kleinhaus“, projekt domku jednorodzinnego, art. Coste-Lixouri. Gre-
cja, rys. 153—156.
- Das freistehende Einfamilienhaus von 10—30.000 Mark und über 30.000 Mark Guido
Herbers Verlag von Georg. D. W. Gallway München 1932, str. 31, Nr. 7/8,
rys. 271—274.
- Nordisk. Byggnadsdag, 1932. Helsingforsden 4—6 juli, str. 33, Nr. 7/8.
- Wohnen u. Bauen. Rok V, Nr. 1. Stan sprawy mieszkaniowej we Francji, str. 21.
Nr. 9, rys. 293.
- Domy i obozy campingowe, (Stavba Nr. 8, r. 1933). L. Tomaszewski, str. 31, Nr. 10/11;
rys. 344—353.
- Inż. J. Nechay „Beton w budownictwie mieszkaniowym“, 1933 r., str. 33, Nr. 10/11.
- Inż. St. Hempel „Konstrukcje szkieletowe żelazne“, W-wa, 1933, Nakł. Zesp. Praesens,
str. 33, Nr. 10/11.
- Inż. St. Hempel. „Drewniane konstrukcje Inżynierskie“, Warszawa, 1933, str. 33, Nr. 10/11.
- Case di Vacanza degli architetti E. A. Griffini, E. Faludi, P. Battomi. Milano.
- Książki nadesłane do redakcji, str. 40, Nr. 10/11.
- Deutsche Bauzeitung, Nr. 33, 1933. Mieszkania robotnicze w Niemczech, str. 25, Nr. 9,
rys. 294—296.
- Otto Völchers Wolhbaufiebel. Elementarz budownictwa mieszkaniowego, wyd. J. Hoff-
mann, Stuttgart, 1933, str. 19, Nr. 12, rys. 386—388.

5. Artykuły reklamowe.

- Sadźcie drzewa. Racjonalne zadrzewienie kraju, str. 20, Nr. 1.
- Uruchomienie produkcji krajowej „Conco“, str. 29, Nr. 3/4.
- „Eternit“, Tad. Cichocki, str. 30, Nr. 3/4.
- Uwagi w sprawie polityki budowlanej i bezrobocia, M. Krzymuski, str. 40, Nr. 10/11.
- Domy stalowe dla bezrobotnych, str. 21, Nr. 2.

11.38.R.

cena zł. 1.50

w numerze:

styl a gospodarstwo

projekt rozwiązania śródmieścia w Poznaniu

zazielenienie osiedli

kącik meblarski

d o m o s i e d l e m i e s z k a n i e

rok V styczeń 1933

R. 1933



23

miliardu

rocznego obrotu

00000000

5611

PRENUMERACJA

*złożonych wkładów
każdy urząd poc.
człowy jest zbior-*

P.K.O.

ZAUFANIE



TREŚĆ Nr. 1 „DOM, OSIEDLE, MIESZKANIE“

Graficzne sprawozdanie z 4-ch lat pracy „D.O.M.“

Styl a gospodarstwo

Dolina Prutu

Projekt rozwiązania śródmieścia w Poznaniu

Zazielenienie osiedli

Gdybyż każdy miał swój ogródek

S-té Nationale d'Habitation à bon Marché

Dom belgijski

KRONIKA

KĄCIK MEBLARSKI

— arch. Wł. Szwarzenberg-Czerny

— arch. St. Róžański

— arch. St. Filipkowski

— arch.-ogr. A. Zielonko

— Z. Więckowska

— T. T.

— T. T.

PRENUMERATA MIESIĘCZNIKA „DOM, OSIEDLE, MIESZKANIE“

w kraju: 15 zł. rocznie, 8 zł. półrocznie. Warszawa, Krak. Przedmieście 5 m 5, tel. 202-05.

zagranicą: 20 zł. rocznie

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 300 zł. — Pół str. 150 zł. — Czwartka str. 80 zł. — Ósemka str. 45 zł. za określenie miejsca dopłaca się 20%.

ADRESY: rocznie zł. 60; półrocznie zł. 30; łącznie z prenumeratą.

Table des matières et illustrations.

- fig. 1 — 5 Compte-rendu graphique présentant l'activité de la revue „Maison, Cité Logement“ dans la période de 1929 à 1932.
Style et l'économie, arch. Schwarzenberg-Czerny.
Vallée de la rivière Prut en Pologne, arch. St. Róžański.
- „ 6 Carte de la vallée de Prut.
- „ 7 — 9 Vue de la vallée.
Projet d'aménagement du centre de la ville de Poznań, arch. Filipkowski.
- „ 10 Détail du plan d'aménagement.
Verdure dans les agglomération,, arch. -jard -Zielonko.
- „ 11 — 12 Vues des jardins.
Puisse chacun avoir son jardin, Z. Więckowska.
Exemple d'un jardin.
- „ 13 Projet d'une maisonnette à une famille, arch. H. Oderfeld et arch. Paradistal.
- „ 14 Maison en bois, projet P. M. Lubiński et J. Nagabczyński.
Société Nationale d'habitation à bon marché, T. T.
Une maison ouvrière belge, T. T.
- „ 15 — 17 Plan et intérieur.
Cité à Bagneux, T. T.
- „ 18 — 20 Maison à Bagneux.
Chronique.
- „ 21 — 22 Maison jumelle prise de revue „Maison pour tous“ 1932.
Escalier automatique.
- „ 23 Coin de mobilier.
- „ 23 — 24 Meubles proj. arch. Nina Jankowska.
Transformation de la place Napoléon à Varsovie.
- „ 31 Au XIX siècle Hôpital de l'Enfant Jésus — au XX siècle gratte-ciel de la Société „Prudential“.

Od Administracji

Prenumeratorzy, którzy życzą sobie nadal bez przerwy otrzymywać Dom Osiedle Mieszkanie, zechcą uregulować **prenumeratę zaległą** w terminie do 1 kwietnia 1933 r.

W przeciwnym razie, wysyłka zostanie bezwzględnie wstrzymana.

SPÓŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

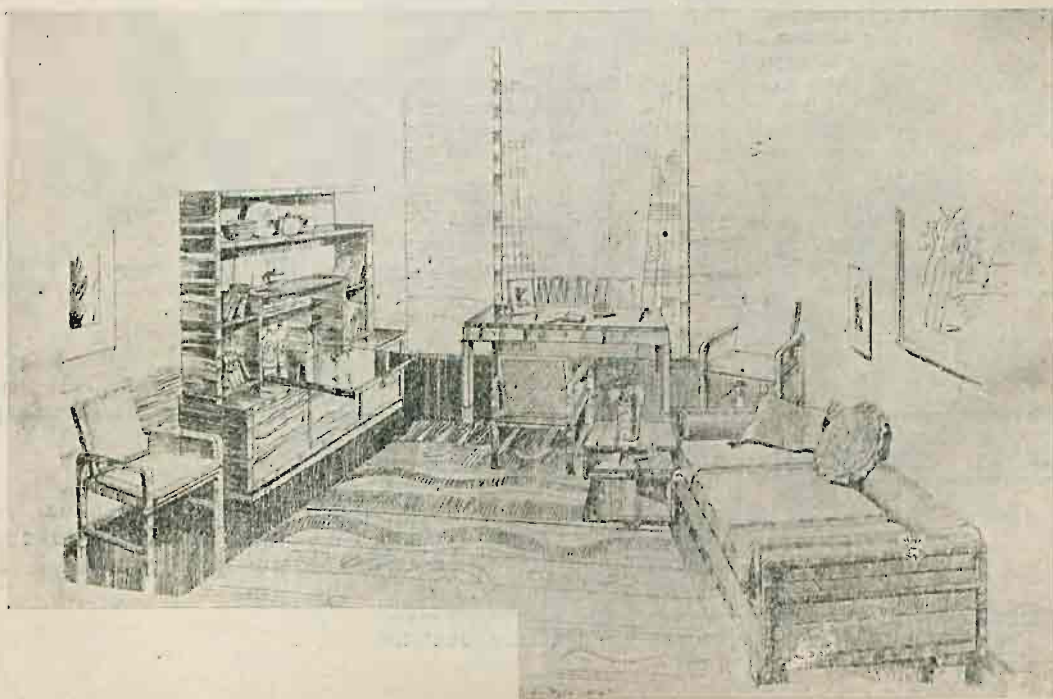
Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną

Warszawa — Żoliborz,

ul. Ustronie 2 m. 42

w ciągu roku 1932 wybudowało 2 domy dla
Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
o kubaturze 33.000 m³ o 200 mieszkaniach.

Budowa trwała od wykopu pod fundamenty do
wykończenia centralnego ogrzewania, wodociągu
i kanalizacji oraz instalacji elektrycznych — 8 miesięcy.



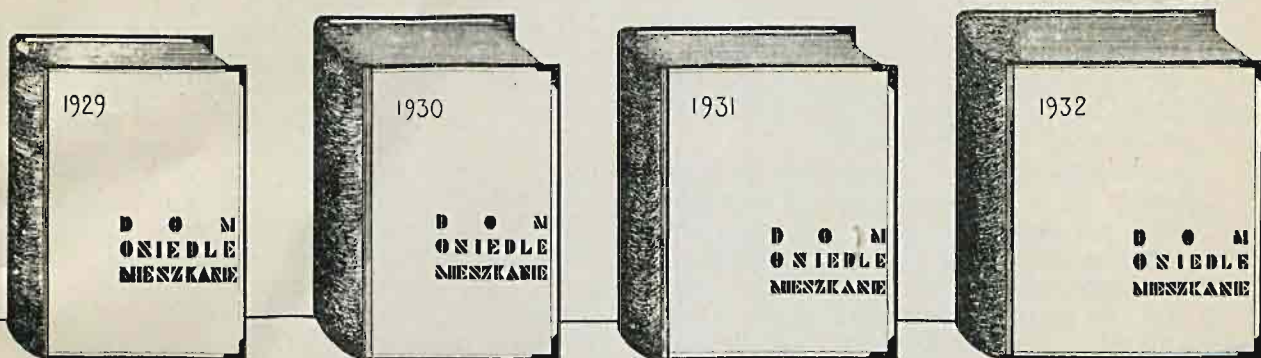
Dom Osiedle Mieszkanie

Miesięcznik pod redakcją: Józefa Jankowskiego i Teodora Toeplitza

Rok V

Styczeń 1933

Nr. 1



rys. 1

Redakcja Domu Osiedla Mieszkania pozostała w dalszym ciągu wierną zasadzie: nie czyni obietnic i nie przyjmuje zobowiązań, których możliwość spełnienia w dzisiejszym czasie nie jest zapewnioną.

Zamiast programu na przyszłość, czytelnicy otrzymują sprawozdanie za ubiegłe cztery lata pracy. Sprawozdanie graficzne,*) które lepiej niż cyfry obrazuje nasz wysiłek. Cztery tomy, z których każdy następny większym jest od poprzedniego.

Treść każdego zeszytu została rozbita podług działów pracy, którym artykuły są poświęcone ze specjalnem uwzględnieniem ilości miejsca poświęconego ilustracjom. Uwzględnienie w tym podziale tekstu ilości stron zajętych przez ogłoszenia ma niewątpliwie także swoistą wymowę. Nierównomierne uwzględnianie różnych dziedzin naszej pracy jest wynikiem żywego przystosowania się do wysuwających się w poszczególnych chwilach zagadnień i bliskiego kontaktu naszego pisma z pracami instytucji, których działalność poświęcona jest sprawie mieszkaniowej.

Na wyróżnienie zasługują numery będące jednocześnie katalogami wystaw 1930 i 1932 i mające niewątpliwie wartość dokumentu. Stały popyt na numery i roczniki lat poprzednich wśród nabywców i prenumeratorów naszego pisma świadczy o tem, że dostarczony przez nas choćby najbardziej aktualny materiał wartości swej dla czytelnika nie traci. Postaramy się, by to samo można było powiedzieć o roczniku 1933.

Tę jedną obietnicę czynimy i dotrzemy.

*) Patrz str. 4—5. rys. 2—5.

Styl a gospodarstwo

Dnia 30 listopada r. ub. na wspólnym zebraniu wszystkich zrzeszeń architektonicznych Warszawy, prof. Lipiński wygłosił przemówienie bystro i lapidarnie ujmujące prawa ogólne, według których upływa nasze obecne życie gospodarcze, zobrazował nam groźbę położenia i przedstawił nieuniknione w dzisiejszych warunkach perjodyczne następstwo stałe okresów koniunktury i kryzysu, jako konieczność fundamentalną obecnej organizacji gospodarczej.

Wiemy wszyscy, że fachowcy ekonomiści dzielą się w zapatrywaniach na zagadnienia dziś poruszane co najmniej na dwa obozy i należy żałować, że Zw. Stow. Arch. Pol. nie zaprosił jako korreferenta ekonomisty, któryby przedstawił również argumenty strony przeciwnej, tej, dla której naczelnym celem gospodarki publicznej jest nie zaufanie i rentowność kapitału, lecz bezpośrednie zaspokojenie pierwszych potrzeb społecznych i prawa należytego bytu ludzi, t. j. rentowność i zaufanie pracy, tak bardzo dziś poderwane.

Ze swej strony ograniczę się jedynie do zagadnień ściśle urbanistycznych i architektonicznych.

Najgorętszym pragnieniem nas wszystkich architektów jest odnalezienie stylu naszej epoki, lub ogólniej naszego stylu. W tej dziedzinie znajdują się wszystkie nasze wyśiłki, złudzenia i rozczarowania zawodowe.

Wielu z nas sądzi, że chodzi tu o wynalezienie nowych, czy zastosowanie starych ozdób i ornamentów elewacyjnych, inni gardzą pierwszymi i przeciwstawiają ich wymaganiom wyraz, emocjonalną siłę bryły i odczuwanych form wzajemną proporcję, któraby wyrażała wartości abstrakcyjne, często z materialną treścią formy nie związane. Ileż jest i było tych teorii zmieniających się jak obraz nieba, które nigdy spodziewanych wyników nie przynoszą, a których dzieł ekspresja okazuje się po niewielu latach od pierwotnych założeń teoretycznych niezależna. A zależna od sił, których tworząca architektki niedostrzegają i którym podświadomie i bezwiednie ulegają. Ja na-

leżę do tych, którzy są przekonani, że niema epoki bez stylu i że on zawsze w pełnym wyrazie istnieje. Adolf Loos, którego teorie nie bankrutowały i nie przechodziły żadnych kryzysów, określił tę myśl w jednym właściwym sobie zdaniu: „Der Stil unserer Zeit liegt in unseren Feuermauern, vielleicht ist er nicht schön, kann mir nicht helfen, aber er ist unser moderne Stil”. Ten styl szczytów kamienicznych, podwórek studniowych, suterren, poddaszy i „frontowych lokali reprezentacyjnych” jest stylem naszej epoki. Nie sądzę, aby ta nasza osławiona ulica Marszałkowska była bez stylu; niezależnie od zewnętrznego ufrызowania: pseudogotyckiego, pseudopalałdzeńskiego, pseudopirowego, czy „modernistycznego” wszystkie domy są w jednym stylu. Choćbyśmy przy niej postawili najdoskonalszy dworzec centralny, wypełnili wszystkie luki budowlane najlepszymi **indywidualnymi** pracami, najoficjalniejszych naszych tuzów, chcący wszyscy właściciele kamienic rozpisali **pokoleji** najbardziej regulaminowe konkursy na przekształcenie fasad, choćbyśmy przy niej wzniesli wszystkie nagrodzone w konkursie kościoły Opatrzności, styl jej się nie zmieni. Pozostanie zawsze ta sama ogólna, brudno-biała barwa wirujących różnobarwnych segmentów krążka. **Aby zmienić barwę trzeba skasować podział jego na segmenty.** Bo styl ulicy Marszałkowskiej jest wiernym wyrazem ideałów świętego, nieuszczipionego prawa własności prywatnej, jest wyrazem wolnej konkurencji, dynamiki indywidualnej inicjatywy, wykorzystywania koniunktur, sposobności, stosunków i protekcji. Jest stylem ludzi podzielonych według sposobu zarobkowania na jaskiniowców suterrenowych, bez nierentownego dla nich prawa do światła i powietrza i mieszkańców lokali „frontowych”, którzy za cenę swego „reprezentacyjnego” położenia chętnie łykają kurz i benzynę uliczną, dokąd nie przeniosą się do

1) „Styl naszych czasów polega na ogniotrwałości, możliwe, że to nie jest piękne, ale na to nic nie poradzimy, to jest nasz nowoczesny styl!”

dzielnic dalszych. Do tego wieńca domów indywidualnych, który zamiast przysporzyć miastu zieleni oddala ją raczej od mieszkańców śródmieścia i spiętrza sztucznie jeszcze ruch śródmiejski.

Plan i sylweta naszych miast obrazuje zatem gospodarkę, której fundamentalną zasadą jest wolne ścieranie się indywidualnych sił. Jeden budynek przytłacza drugi, każdy wzrasta w miarę własnych sił finansowych i stopnia napięcia prywatnej inicjatywy. Gospodarka ta nie znosi żadnego planu i programu. Wykorzystuje tylko sposobności i konjunkтуры doraźne, które plan każdy wyklucza.

Dlatego akcja planowania miast w tych warunkach zawodzi; zwłaszcza w ośrodkach, gdzie potężniejsze koncerny przemysłowe są silniejsze od władz i mogą im pod groźbą zawieszenia produkcji, lub uszczerbku podatkowego narzucić własną samowolę. Zresztą każda akcja normująca w tych warunkach, godzi w fundamentalne zasady gospodarki, powoduje doraźne, indywidualne, niemożliwe straty, podrywa zaufanie kapitału, jest więc według obowiązujących kryteriów antygospodarcza.

Taki jest styl architektoniczny czasów dzisiejszych. Kto pragnie realizacji innego

stylu, w którym jednakowe potrzeby zaspokojoneby były w jednakowy sposób, miast zabudowanych rzędowo, według kierunków naświetlenia, jednolicie, rytmicznie, gdzie wszyscy bez względu na swoją stopę zarobkową, jednakowe mieliby prawa do światła, powietrza i zieleni, kto pragnie miast planowych, ten musi pragnąć planowania produkcji w stosunku do społecznych potrzeb, ogólnego planu gospodarczego, któryby każdorazowo szedł po stycznej do krzywizny rzeczywistego rozwoju. T. j. takiej gospodarki, któraby zapewniała minimum kataklizmów w przeciwieństwie do dzisiejszej, która bez perjodycznie powtarzających się błędów i kryzysów, jak nam przedstawił prof. Lipiński, obejść się nie może.

W innych zatem tylko warunkach od dzisiejszych dojść możemy kulturalnych standardów budowlanych, których dziś daremnie starożytnej Grecji zazdrościmy.

Różnorakie przyczyny kryzysu w obecnych warunkach są niesłychanie interesujące, lecz są i tacy słuchacze, których stwierdzenie, iż w dzisiejszych ramach gospodarczych dzieje się wszystko zgodnie z koniecznymi dziś prawami dynamicznymi nie nasyci.

Czy będą oni mogli ofiarnie ginąć w obronie zasad, które ich gubią?. I kto ma moralne prawo od nich tego żądać?

Arch. St. Różański

Dolina Prutu

Polska leżąca na wielkim niżu europejskim, posiada właściwie tylko jedno wybitniejsze pasmo górskie, a mianowicie północne stoki wału karpackiego wraz z Tatrami. Pasma to ciągnie się łukiem o długości około 500 klm.

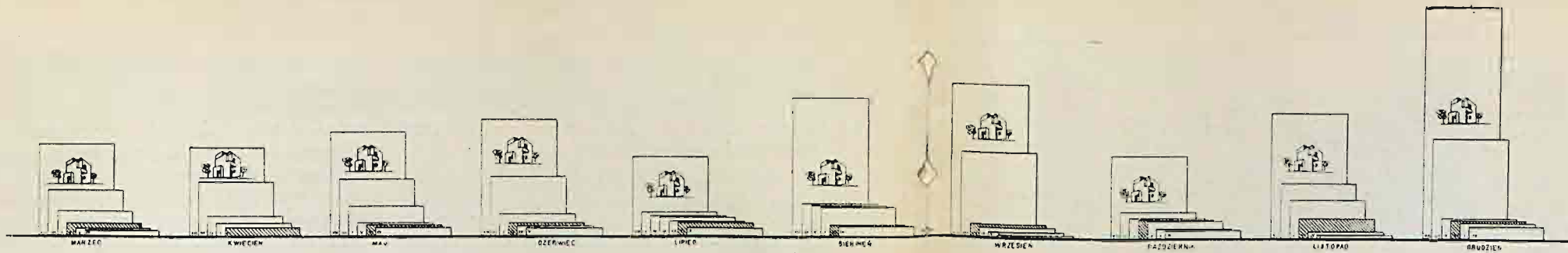
Góry dla krajów cywilizowanych wogóle, a Karpaty dla ludności polskiej w szczególności odgrywają dużą rolę profilaktyczną. Promienie słońca docierając w gorach do ziemi nie napotykają w czystym powietrzu na większe przeszkody, skutkiem wysokiego położenia, ciśnienie powietrza jest mniejsze. Duże przestrzenie nieużytków i lasów dają swobodę poruszania się dla wycieczkowiczów, a silna modulacja terenu daje liczne wrażenia dla oczu. Warunki geologiczne

sprzyjają zwykle tworzeniu się leczniczych źródeł i t. p.

Stąd też posiadamy w Karpatach i Tatrach najliczniejsze tereny wycieczkowe, campingowe, sportowe, wreszcie uzdrowiska, letniska i t. p. Dla tych ostatnich najlepsze warunki istnieją w dolinach górskich wyżłobionych z biegiem tysiącleci przez rzeki i potoki.

W naszym wale karpackim moglibyśmy naliczyć około 19 większych dolin. Są to doliny rzek: Wisły, Soły, Skawy, Raby, Dunajca, Popradu, Biały, Wisłoka, Wisłoki, Sanu, Dniestru, Stryja, Oporu, Mizuńki i Swicy. Łomnicy, dwu Bystrzyc, Prutu i wreszcie Czeremoszu. Rzeki te należą do dorzecza Wisły, Dniestru i Dunaju.

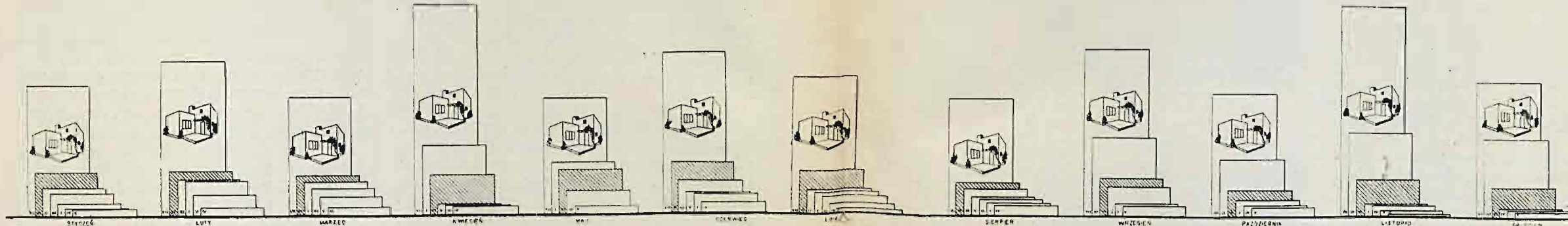
rys. 2



1928 rok

- I SPRAWA MIESZKANIOWA
- II URBANISTYKA
- III BUDOWNICTWO
- IV OGRODOWNICTWO
- V ROZNE
- VI OGLOSZENIA
- VII ILUSTRACJE

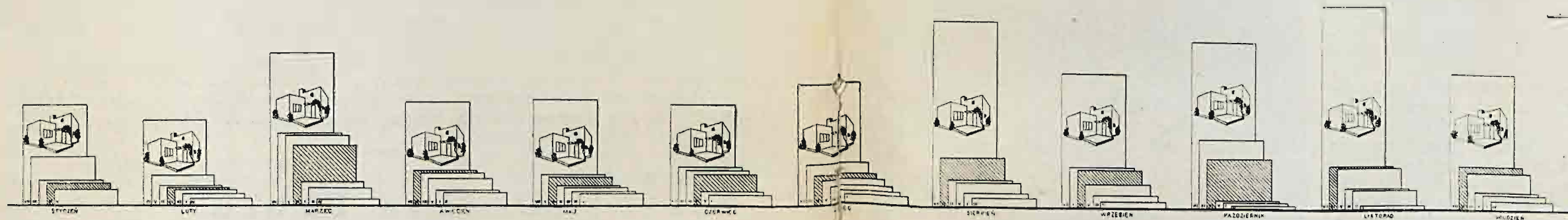
rys. 3



1930 rok

- I SPRAWA MIESZKANIOWA
- II URBANISTYKA
- III BUDOWNICTWO
- IV OGRODOWNICTWO
- V ROZNE
- VI OGLOSZENIA
- VII ILUSTRACJE

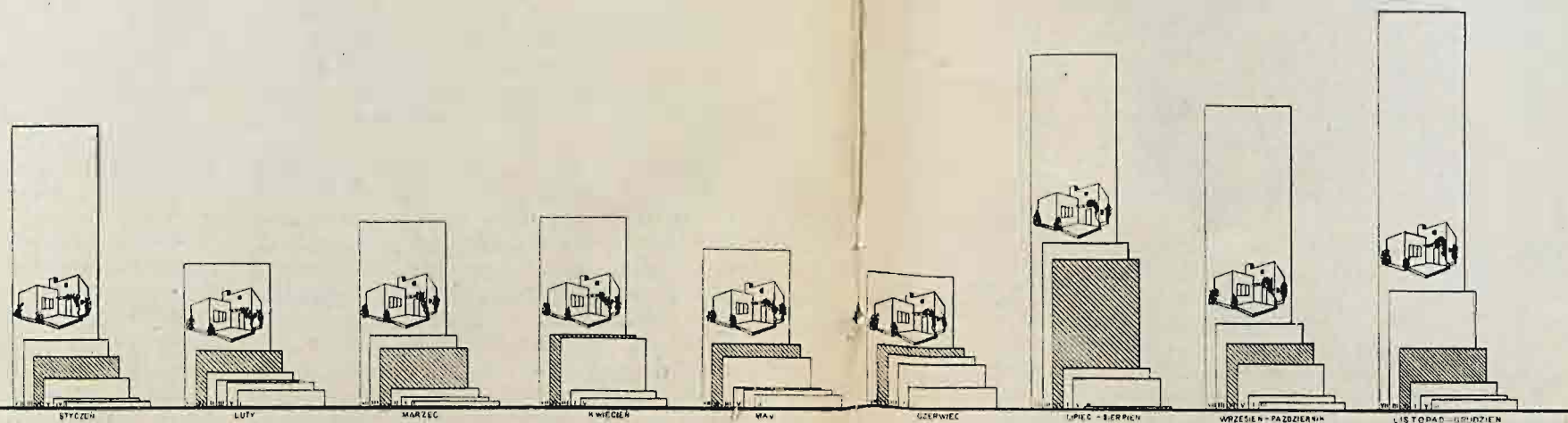
rys. 4



1931 rok

- I SPRAWA MIESZKANIOWA
- II URBANISTYKA
- III BUDOWNICTWO
- IV OGRODOWNICTWO
- V ROZNE
- VI OGLOSZENIA
- VII ILUSTRACJE

rys. 5



1932 rok

- I SPRAWA MIESZKANIOWA
- II URBANISTYKA
- III BUDOWNICTWO
- IV OGRODOWNICTWO
- V ROZNE
- VI OGLOSZENIA
- VII ILUSTRACJE

(Patrz artykuł wstępny).

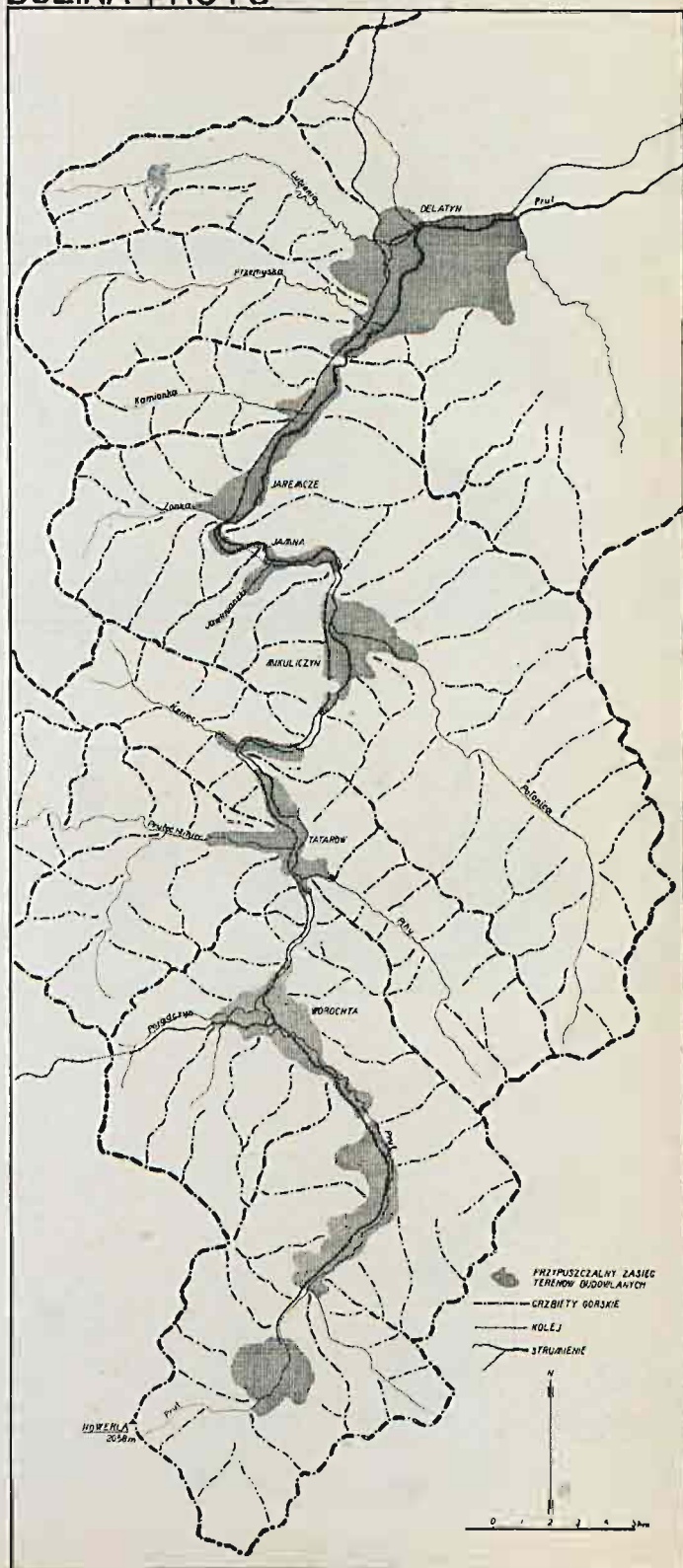
DOLINA PRUTU

Dotąd pod względem komunikacyjnym (kolej i droga bita) udostępnionych jest 7 dolin, a mianowicie: Wisły, Soły, Dunajca, Popradu, Dniestru, Oporu i Prutu. One też są najliczniej odwiedzane, w nich też leży gros naszych letnisk i uzdrowisk górskich.

Niewątpliwie polskie góry, a zwłaszcza mieszczące się wśród nich większe doliny, znajdują swój właściwy wyraz w przyszłym planowaniu krajowym i regionalnym. O potrzebie właściwego ich rozplanowania i racjonalnego wykorzystania, społeczeństwo polskie jest już w pewnych wypadkach uświadomione. Mam tutaj na myśli dolinę podhalańską. W artykule tym pragnąłbym się zająć inną doliną, doliną Prutu, leżącą na przeciwnym krańcu Karpat polskich.

W górskiej dolinie Prutu, leży dzisiaj 10 miejscowości o charakterze uzdrowisko-letniskowem (Delatyn, Dora, Jaremcze, Kamień Dobosza, Jamma, Diłok, Mikuliczyn, Podleśniów, Tatarów, Worochta). Każda z tych miejscowości rozwija się samodzielnie i bezplanowo. Dostęp do największych atrakcji tamtejszych: rzeczki Prutu i zalesionych zboczy, jest zwykle utrudniony, zwłaszcza jeżeli chodzi o codzienne i najczęściej potrzebne dla szerokich mas spaceru. W związku z chaotycznie rozwijającą się zabudową, sytuacja stale się pogarsza. Zalesienie stoków gór jest jeszcze dzisiaj względnie obfite, są to bowiem przeważnie lasy państwowe. Jednak u stóp gór w pobliżu osiedli położone są często własności prywatne lub gminne z zagrodzonymi dostęпами i licznymi łysinami świadczącymi, iż lasy są nieracjonalnie wycinane. Obudowane i zagrodzone brzegi Prutu są mało dostępne, nieracjonalnie powiązane z osiedlami, a obok małych plaży niejednokrotnie składa się śmiecie. Prawie żadnych inwestycji poza Jaremczem, które posiada drogę terowaną, elektryczność i park, miejscowości te nie mają. Szosa biegnąca przez środki miejscowości niesie tumany kurzu na często zbyt blisko stojące domy i spacerowiczów, którzy drogę z konieczności traktują jako miejsce spaceru.

Zabudowanie osiedli dzisiaj przeważnie jest luźne, działki budowlane są dość duże i sięgają niejednokrotnie jednego ha i więcej powierzchni, natomiast podział na bloki budowlane jest zupełnie przypadkowy i w





rys. 7



rys. 8

przyszłości znacznie utrudni, a nawet często uniemożliwi racjonalne wyzyskanie terenu. Ośrodki handlowe są zwykle fatalnie zabudowane, domy bez instalacji stoją tutaj często na zbyt małych działkach.

Połączenie miejscowości leżących w dolinie ze światem zewnętrznym odbywa się przy pomocy kolei, zadymiającej dolinę i szosy źle poprowadzonej coraz silniej obudowywanej.

W wymienionych miejscowościach ludność stała liczy około 18 000 głów, ludność sezonowa waha się zależnie od roku około cyfry 20 000 osób. Wzniesienie osiedli ponad poziom morza wynosi od 460 do 750 metrów. Tak w przybliżeniu przedstawia się stan obecny doliny Prutu. Z kolei zastanówmy się nad możliwością racjonalne-

go wyzyskania jej celów letniskowych i uzdrowiskowych.

Należy podkreślić, wbrew często wyrażanym opiniom, iż nie istnieje żaden problem Jaremcza, Mikuliczyna czy Worochty natomiast istnieje problem doliny Prutu.

Prut rzeźbi w Karpatach wyraźną dolinę prawie od swych źródeł aż po Delatyn, a więc na długości około 50 klm., średni spadek dna doliny wynosi około 1%, w granicach między 950 a 460 metrów ponad poziom morza. Dolina Prutu ma charakter wąwozu i rozszerza się tylko w pewnych miejscach a zwłaszcza u ujścia bocznych potoków, n. p. Połonicy pod Mikuliczynem, Jabłonicy pod Tatarowem, Paradczyzna w Worochcie) dzięki temu charakterowi dno wąwozu jest czasem tak wąskie, iż mieści tylko łożysko Prutu, szosa wkopana jest już w stok górski, a kłcej biegnie w tunelu. Normalna szerokość dna wynosi około 500 metrów. Ściany wąwozu o niezbyt silnym nachyleniu nadają się częściowo pod zabudowę. Najbliższe grzbiety wznoszą się przeciętnie ponad dno doliny około 500 metrów, średni rozstaw grzbietów stanowiących dział wodny wynosi około 10 klm. jednakowoż od tych grzbietów podchodzą ku dolinie odnogi pasm górskich.

Północny stok Karpat już z natury rzeczy nie sprzyja insolacji. Dolina Prutu biegnie z południa na północ (wyjątek stanowią zakręty pod Jamną i Podleśniowem o kierunku wschód-zachód), nasłonecznienie więc dna i stoków doliny jest średnie. Słaby skłon zboczy nie przeszkadza w większym stopniu w docieraniu promieni słonecznych, natomiast silne względnie wzniesienie sąsiednich grzbietów ponad doliną daje osłonę przed wiatrami.

Inaczej przedstawia się sprawa jeśli chodzi o dopływy Prutu zwłaszcza większe i ich doliny. Dopływy te (Żonka, Połonica, Jabłonica, Pichy, Paradczyzna i t. p.) wpadają przeważnie pod kątem prostym do Prutu czyli doliny ich posiadają kierunek wschód-zachód. Tem samym jeden z ich stoków posiada nachylenie ku północy słabo naświetlony, drugi natomiast posiada silną insolację przez swój skłon ku południowi. Na tych też skłonach znajdziemy często najlepsze tereny dla sanatorjów, pensjonatów i t. p.

Znając już charakter terenu, jego nachylenie i nasłonecznienie możnaby określić te obszary, które specjalnie nadają się na zakładanie osiedli, mając po temu odpowiednie warunki.

Z wielkiem przybliżeniem i bez studjów obszary te zostały oznaczone na rysunku nr. 2, powierzchnia ich wynosi około 6300 ha.

Od tej powierzchni trzeba odjąć cały szereg terenów zalewowych, komunikacyjnych (trasy kolejowe, drogowe i t. p. wraz ze skarpami), dalej tereny o lokalnych silnych spadkach, o wartości krajobrazowej, jak również pod przyszłą użyteczność publiczną jak parki, boiska, plaże i t. p. Powierzchnia tych terenów w stosunku do obszarów, które wogóle nadają się do zabudowania jest bardzo duża i będzie się wahała prawdopodobnie około 80%. W ten sposób pod zabudowę uzyskalibyśmy w dolinie obszar wynoszący w przybliżeniu około 1300 ha. Licząc średnio na tym obszarze stałych mieszkańców około 30 na jeden ha, a gości sezonowych 50, otrzymamy ludności stałej około 40 000, a ludności sezonowej prawie 65.000. Widzimy więc, że nawet przy ostrożnym liczeniu i eliminowaniu wszystkiego tego co jest ujemne, możliwości dla rozwoju letnisk w dolinie są jeszcze duże.

W obliczeniach tych nie chodziło oczywiście o żadną ścisłość, lecz tylko o podkreślenie, iż **nie można** tak jak dotąd **zabudowywać doliny zależnie od chwilowych konjunktur** lub usytuowania terenu danego właściciela, **lecz że należy mieć pewien program** oparty na racjonalnych podstawach, jeżeli walory doliny mają być właściwie wykorzystane. Program ten nie może obejmować poszczególnych miejscowości lecz całą dolinę, przyczem pod osiedla mogą się okazać lepszymi inne tereny i w innych granicach aniżeli to się dzisiaj dzieje. Dolina Prutu o charakterze wąwozu specjalnie winna nas skłaniać do planowego ujęcia wszelkich poczynań zanim zapanują tam tak chaotyczne stosunki jak pod Warszawą lub w niektórych miejscowościach Podhala i wybrzeża morskiego.

Oczywiście praca nie może się skończyć na wyznaczeniu terenów budowlanych. Należy rozpatrzyć sprawę komunikacji. Wpraw-



rys. 9

dzie trasa kolei już istnieje (zaprojektowana tylko z uwzględnieniem techniki kolejowej) jednak w obrębie doliny wcześniej czy później kolej winna być zelektryfikowana. Łączyć się to winno z projektem elektryfikacji całej doliny. Zupełnie nieodpowiednio zwłaszcza w obrębie istniejących osiedli biegnie szosa, na której ruch automobilowy będzie doznawał coraz większych przeszkód. Z tej ważnej arterji należy więc wyłączyć w miarę możliwości ruch lokalny najgorsze jej odcinki przeprojektować i to łącznie z projektami zabudowy.

Dalsze prace urbanistyczne winne ustalić ośrodki uzdrowiskowe, klimatyczne, letniskowe, mieszkalne, handlowe i t. p. jak również ściśle oznaczyć granice terenów budowlanych, charakter ich, sposób zabudowy, wielkość działek i t. p.

W tym pobieżnym szkicu trudno mówić o licznych potrzebach z zakresu techniki sanitarnej, ochrony terenów posiadających wody lecznicze, terenów o wartości krajobrazowej, lasach i t. d.

Niewątpliwie jeszcze większe pole dla pracy znajdziemy w innych więcej dziewiczych dolinach Karpat na co pragnęłam przy tej okazji zwrócić uwagę zanim będzie za późno.

Inż. St. Filipkowski

Projekt rozwiązania śródmieścia w Poznaniu

Jednym z zadań konkursu na projekt regulacji i zabudowy m. Poznania (rostrzygniętego w lipcu 1931 r.) było stworzenie ośrodka miasta, który odpowiadałby potrzebom przyszłego Poznania o ludności 800 tysięcy mieszkańców.

Rozwiązanie tego zagadnienia przez autorów pracy wyróżnionej nagrodą I (inż. arch. Stanisław Filipkowski i inż. arch. Jan Graeffe) zostało uznane przez Sąd Konkursowy za technicznie możliwe do wykonania i nadające się do realizacji.

W związku z koniecznością przebudowy węzła kolejowego (co wywołane zostało zmianą układu kierunków komunikacyjnych, w nowych warunkach polityczno-gospodarczych, od chwili odzyskania niepodległości) autorzy nagrody I przenoszą główną stację towarowo-rozrządową ze śródmieścia na Wschód — to jest na kierunek przewidywanego maksymalnego natężenia tranzytu towarowego.

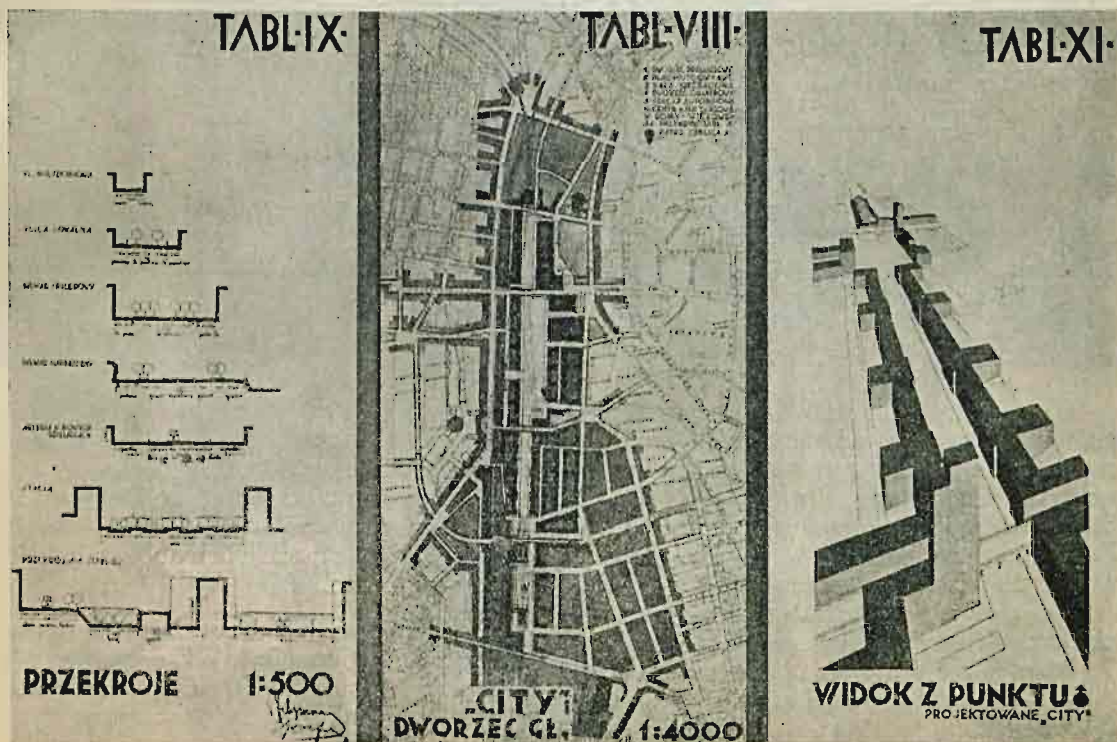
Dzięki zredukowaniu urządzeń kolejowych

do granic koniecznych dla ruchu osobowego, powstała możliwość założenia w centrum miasta przyszłej dzielnicy biurowo-handlowej t. zw. „City” które mogłoby się rozwijać na uzyskanych w ten sposób terenach państwowych.

Położenie centrum, wokół którego koncentruje się życie handlowe miasta jest zazwyczaj określone z góry przez układ dróg oraz usytuowanie najważniejszych ośrodków komunikacyjnych.

Skupienie ludzi w „City” powoduje nagromadzenie wielkiej ilości środków transportowych, dla rozmieszczenia których, potrzebne są place odpowiedniej wielkości, — natężenie ruchu (zarówno kołowego jak pieszego) wymaga dużej szerokości jezdni i chodników, oczywiście w razie budowa domów wieżowych natężenie ruchu wzmagają się wielokrotnie.

Poznań znajduje się w tem szczęśliwym położeniu, że przesunięcie przyszłego centrum z okolic ciasno i zwarcie zabudowa-



nego placu Wolności, na znajdujące się w pobliżu tereny wolne, daje możliwość stworzenia racjonalnego planu zabudowania tych terenów — pozatem przesunięcie takie pozwoli uniknąć kosztownych i trudnych do przeprowadzenia przebić i poszerzeń ulic. Należy nadmienić, że projektowane usytuowanie przyszłego centrum Poznania odpowiada zasadniczej linii historycznego rozwoju tego miasta, które w przeciągu 10 stuleci przesuwało się stale w kierunku zachodnim na dogodniejsze, wyższe i zdrowsze tereny.

W stanie obecnym urządzenia kolejowe wcinają się w miasto szerokim klinem rozbijając jego organizm.

Dzielnice zachodnie wiążą się ze śródmieściem zapomocą ulic znajdujących się na wiaduktach, przerzuconych ponad torami stacyjnymi.

Projekt przewiduje, iż po usunięciu stacji towarowej, tory osobowe (w ilości czterech) zostaną założone wzdłuż istniejącej skarpy.

Przez wykorzystanie warunków terenowych oraz istniejących wiaduktów uzyskano rozwiązanie ruchu w przyszłym „City” na dwóch poziomach w ten sposób, że cały ruch tranzytowy przechodzi na poziomie wyższym nie kolidując z ruchem handlowym w „City”, które zaprojektowane zostało na poziomie torów stacyjnych, czyli wschodniej części miasta.

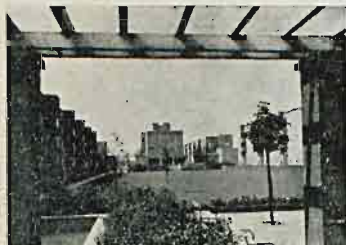
Koncepcja taka zezwala na wyodrębnienie charakteru ruchu na placu centralnym, który wiąże się szeregiem ulic odpowiedniej szerokości z dzielnicami wschodnimi, komunikacja z wyżej położonymi zachodnimi dzielnicami odbywać się będzie za pośrednictwem zjazdów (o spadkach nie przekraczających 3%) oraz schodami dla ruchu pieszego.

W planie przyszłego „City” przewidziano kilka punktów nadających się pod budowę domów wieżowych.

Główny dworzec osobowy został zaprojektowany w odległości około 300 mtr. od istniejącego. Część objazdowa dworca obsługiwana byłaby również z dwóch poziomów; i przed częścią przyjazdową rozwiązano plac postojowy z parkiem dla oczekujących samochodów, pętlą tramwajową oraz dworcem autobusowym.

W czasie przebudowy węzła kolejowego ruch odbywać się może normalnie po dzisiejszych torach, odsunięcie przyszłego dworca w kierunku południowym umożliwia korzystanie z istniejących urządzeń, aż do chwili otwarcia nowego ruchu.

Załączone tablice wyjaśniają zasadę rozplanowania „City” przyszłego Poznania, oraz możliwości rozwiązania ruchu na dwóch poziomach.



rys. II

Al. Zielonko — ogr. architekt

Zazielenienie osiedli

Czas, wymagania człowieka nowoczesnego, oraz warunki ekonomiczne zmieniały architekturę domu, jego rozplanowanie wewnętrzne i otoczenie, to jest — ogród. Studja nad sposobem zamieszkania człowieka realizuje się w nowopowstałych osiedlach, w których widać organiczną całość w rozplanowaniu, artystyczną prostotę, ład, precyzyjną celowość, praktyczność, wygodę i taniłość.

Mieszkanie w pojęciu nowoczesnym dzielimy: na dom-mieszkanie i ogród-mieszkanie.

W warunkach normalnych spędzamy najdłużej wolne chwile w ogrodzie-mieszkanii. Dom i ogród to wiadomo od wieków nierozdzielna całość. Architektura domu narzuca piętno architekturze ogrodu. Ogród i dom to zawsze jeden dobrze funkcjonujący organizm.

Czy jednak ogród tak ważną rolę odgrywający zawsze odpowiada nowoczesnym wymaganiom czasu i ludzi?. Odpowiedź krępująca, lecz na otwarcie postawione pyta-

nie trzeba odpowiedzieć szczerze — nie. Dość na to przykładów.

Jakże często widzimy przy dobrze rozwiązanych nowoczesnych domach ogrody, fałszywie estetycznie rażące brakiem użyteczności.

Najwyższy czas zerwać ze stosowaniem pejzażu w małych ogrodach, zarówno przy pojedynczych domkach jak przy większych osiedlach. Czas skończyć z prowadzeniem dróg, wijących się bez celu, przypominających skręt jelit.

Nie chcemy już dziś rozwiązań w formie kunsztownie ułożonych serdelków, ani sztucznej gęstwiny imitującej w małym ogródku lasku. Pragniemy słońca i powietrza jak najwięcej słońca i powietrza.

Próżne będą wysiłki, pielęgnujących starą modłę, lub chcących stworzyć nowy polski styl. Współczesnym stylem polskim w ogrodnictwie ozdobnym, będzie zadosyćuczynienie potrzebom czasu i wymogom społeczeństwa.

Niech więc nie będzie przy nowo powstających osiedlach dziwolągów, których źródłem nie jest artyzm ani znajomość rzeczy lecz zawsze znajdujące się pod ręką krzywik, ekierka i cyrkel.

Architekci nie powinni dopuścić by dzieła ich zamiast uzupełnienia zostały przez ogród skażone. Ogród przy osiedlu winien odpowiadać rytmem i harmonizować z dziełem architekta. Ogród przy osiedlu powinien przede wszystkim odznaczać się spokojnym długim trawnikiem, który uwypukla architekturę gmachu i podkreśla jego nowoczesną piękną linię poziomą.

Trawnik uwydatnia spokój i majestat kompozycji oraz ludzaco powiększa teren (fot. Nr. 12). Delikatną barwność gmachów osiedla, podkreślają i uzupełniają rabaty bylinowe zlekka rzucone na trawniku, tarasie, skarpie lub murku.

Dlaczego rabaty bylinowe?

Bo są najtańsze i przy umiejętnym skomponowaniu darzą barwą kwieciami od wiosny do jesieni. Podobną rolę mogą odegrać rabaty z róż wielokwiecistych polyantha.

Pionowość linii gmachów uwydatniają rzadka rzucone drzewa charakterystyczne, np.: Topola piramidalna, Wierzba złota płacząca, Buk płaczący. W miejscach koniecznych do zakrzewienia stosujemy krzewy niskie kwitnące np.: forsytja, tawuła, pigwa, zadrzuma etc.



rys. 12

W projekcie nie wolno zapomnieć o miejscu wypoczynkowym dla starszych i miejscu do zabaw dla dzieci.

Powinnością projektodawcy jest zaprojektować to miejsce tak, aby harmonizowało z całością, posiadało żywopłoty, wnąki na ławki, było lekko podcienione drzewami (najlepiej lipami), a brodzianka i piaskarnia powinny je uzupełniać zgodnie z przeznaczeniem.

Zakończenia lub przejścia niech zdobi ciennik (pergola), łuk pergolowy, lub ścianka ażurowa, pokryta roślinami pnąciami.

Zakładając ogrody przy osiedlach (co uważać należy za konieczność, należy pamiętać, że ogród podobnie jak budynek musi kosztować (5 — 8% kosztu budynku, to napewno nie za wiele). Podobnie jak przy budowlach nie należy oszczędzać na dobrym projektodawcy i wykonawcy, bo w rezultacie zawsze będzie tańszy od domorośłego „fuszera”.

Projektodawcą ogrodów ozdobnych nie może być każdy, który ma coś wspólnego z ogrodnictwem lub ogrodnik — warzywnik czy szkółkarz.

Projektowanie ogrodów to jest odrębna nauka, wymagająca nie tylko talentu i polotu ale i przeszkolenia technicznego teoretycznego i praktycznego.

Niestety, w praktyce jest często inaczej. Projektują i zakładają ogrody ogrodnicy + szkółkarze, warzywnicy albo specjaliści choroby rysowania” płodzący dziwolągi, które jeszcze długo będziemy oglądali.

Dobry i tani ogród dać może tylko specjalista architekt-ogrodnik.

Gdybyż każdy miał swój ogródek

W czerwcowym numerze z 1930 r. niniejszego wydawnictwa poruszano we wzmiance p. t. „Alarm” sprawę zieleńców m. Warszawy.

Z prawdziwą przykrością wyczytałem z jednej strony zarzut „braku umiłowania zieleni” i ciągle zamachy na zieleńce, z drugiej — stwierdzenie faktu, iż na jednego mieszkańca Warszawy przypada 1 i pół metra kwadratowego zieleni i 1/75 miejsca do siedzenia w ogrodzie.

Wydaje mi się, iż do poprawienia tego smętnego stanu znakomicie mogliby się przyczynić poszczególni mieszkańcy miast, a szczególnie rodziny, odczuwające w wysokiej mierze brak zielonego, kwiecistego zakątka.

Ktoś zapyta może w jaki cudowny sposób skromny, przeciętny obywatel miasta może coś zdziałać, jeśli nie udaje się to poważnym instytucjom?

Jeśli na chwilę spojrzymy ku zachodowi poprzez nasze Poznańskie, to zobaczymy, że wiele rodzin w miastach korzysta nie z jednego i pół, ale z 300 — 500 metrów kwadratowych zieleni i kilku miejsc do siedzenia, nietylko na ławce, ale w wygodnym trzcinowym fotelu w cieniu altanki tonącej w zieleni i kwieciu.

Jeśli w Warszawie i innych miastach kraju mamy tak mało ogródków rodzinnych, to chyba jest to wyłącznie nasza własna wina.

I oto refleksja — z jednej strony „alarmy”, zresztą bardzo słuszne, z drugiej bezradne patrzenie z opuszczonymi rękami na niszczenie zdrowotnej zieloności miast, gdy jednocześnie możnaby mieć swój własny zieleńiec.

Wprawdzie widać dzisiaj wyraźną dążność do zamieszkiwania osiedli na krańcach miasta, gdzie w myśl zdania: „dom bez ogródka nie stanowi siedziby”, powstają mniejsze i większe ogródeczki.

Niestety tylko drobna cząstka uprzywilejowanych może cieszyć się taką „siedzibą”. A reszta.

Jest sposób i dla reszty, tylko trzeba trochę dobrej woli i wspólnego wysiłku, współpracy w kierunku zdobycia tego, czego nam tak wyraźnie brak; pokażmy, że nie brak nam umiłowania zieleni.

W ciągu ubiegłego lata miałam możność naocznego stwierdzenia, jak wiele rodzin



rys. 13

niemogących z powodu okrojonego budżetu, lub niemożności korzystania z urlopu wyjechać na wieś, spędzało wolne upalne popołudnia i słoneczne niedziele nie na deptaku Saskiego Ogrodu, a we własnym działkowym rodzinnym ogródku.

Kilka lat temu powstało w Warszawie Towarzystwo Ogródków Rodzinnych, które dokłada wielu starań, aby.... zwalczyć opinię cudzoziemca, który, zwiedzając teren ogródków, powiedział: „zrozumiem i wybaczę, jeśli chwilowo jakaś działka będzie trochę zaniedbana, ale pojąć nie mogę jakim sposobem uchowały się tu działki puste, niezajęte; u nas — gdy powstaje daleki jeszcze projekt założenia nowego terenu, to w długiej kolejce zapisują się amatorzy rok, dwa naprzód”.

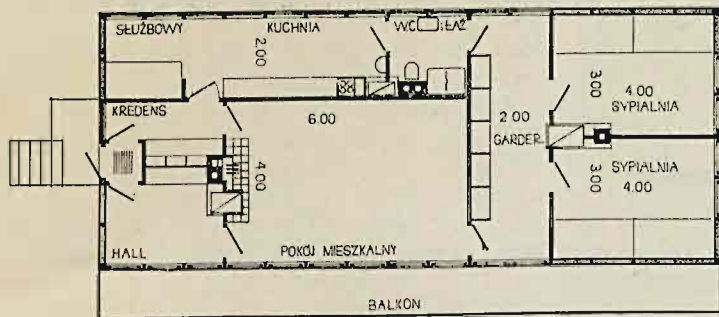
Wobec powyższego zdawałoby się pozornie, że ogródków działkowych mamy nadmiar, a jednak.... jest ich napewno za mało. Ale będzie ich więcej, jeżeli każdy, kto umiłował zieleni, komu jest ciasno i duszno komu nie wystarcza półtora metra zieleni zawoła: „dajcie nam więcej ogródków rodzinnych gdzie po pracy będziemy mogli głębiej odetchnąć i zapomnieć na chwilę o ciężkiej doli dnia dzisiejszego w zgiełku miasta zanurzwszy się w powodzi roślinności ogródka, własnego ogródka”!

Z początku niewielki koszt — mała składka członkowska do Towarzystwa kilkanaście złotych rocznie dzierżawy” może jeszcze niewielki rozłożony zresztą na lat kilka, nakład na najniezbędniejszą narzędzia i materiał roślinny. Oto prawa strona — wydatki.

Czy należy pisać o korzyściach. Każdy kto zwiedzi warszawskie ogródki rodzinne sam je sobie wyliczy.

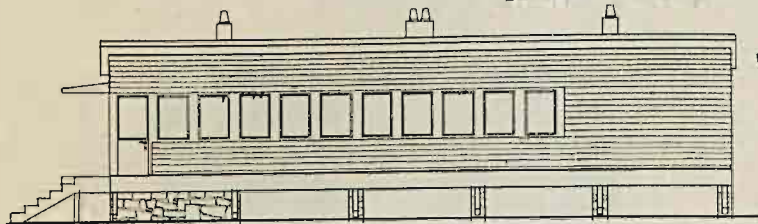
TYP 3 PA

PLAN

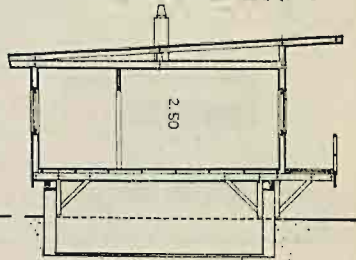


P
OWIERZCHNIA 400 m²
K
UBATURA 300 m³
C
ENA 42 000 zł.

ELEWACJA



PRZEKRÓJ



HENRYK ODERFELD
LUDWIK PARADISTAL
ARCHITEKCI

rys. 14

Szkic domu jednorodzinnego, wolnostojącego, parterowego.

Sytuacja: Budynek podłużny swą osią stoi równoległe do kierunku W⁰, przez-co ubikacje gospodarcze otrzymują światło północne, pokoje mieszkalne południowe sypialnie wreszcie oświetlone są światłem wschodnim.

Plan. Dom oprócz „zasadniczych” pomieszczeń, jak sypialnia, kuchnia etc, posiada wszelkie urządzenia potrzebne dla życia średniozamożnej kulturalnej rodziny, a więc łazienka (która umieszczona jest przy kuchni i posiada z nią wspólny piec i pionowy wodny), słuźbowy, kredens z szafami i spiźarnią, obszerną garderobę z szafami, jasny przedpokój (hall) z wnęgą na palta, piwnicę

i suszarkę pod domem (wejście z kuchni) wreszcie szeroki balkon od południa.

Konstrukcja: Budynek drewniany o konstrukcji szkieletowej: (rozstawienie słupów jednakowe—1,04 od osi do osi).

Dom stoi na słupkach murowanych, wzniesionych na 1 metr nad ziemią.

Od zewnątrz szkielet oszalowany jest deskami poziomo od wewnątrz wyprawiony.

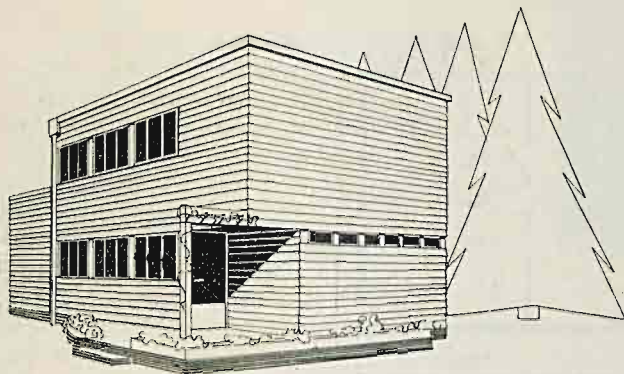
O szczegółach wykonania i konstrukcji informacji udzielają autorzy. W-wa Bagatela 15 m. 9 tel. 842—42.

Henryk Oderfeld, Ludwik Paradistal,
architekci.

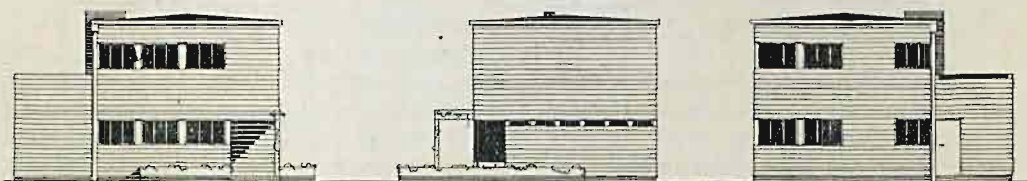
Z pawilonu projektów architektonicznych na Wystawie „Tani¹ Dom Własny“

DOM DREWNIANY PIETROWY

KOŚ ZT
BUDOWY ŻŁ
12000

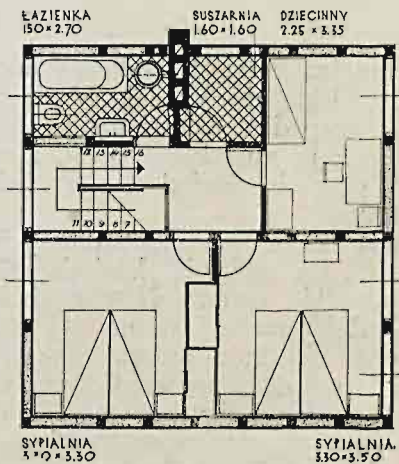
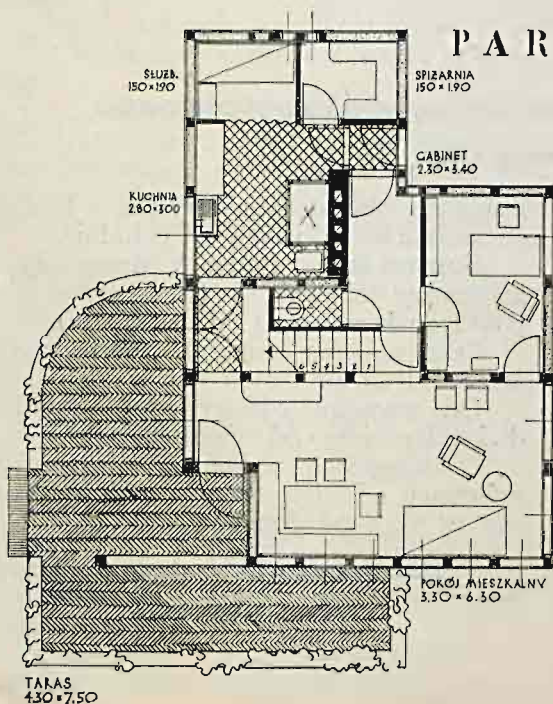


POW. UŻYTK. 88 M² KUBATURA 365 M³



PARTER

PIĘTRO



**P. M. LUBIŃSKI &
J. NAGABCZYŃSKI**
SŁONECZNA 50 E

S-té Nationale d'Habitation à Bon Marché

S-té Nationale d'habitation à bon marché w Brukseli*)—to organizacja naczelna, której zadaniem nie jest bezpośrednia budowa domów, ale okazywanie pomocy kredytowej tworzonym pod jej egidą przeważnie ze współdziałaniem 298 stowarzyszeniom lokalnym gmin. Towarzystwo dopomogło dotychczas (do I.XI r. b.) do wybudowania 53 984 mieszkań (43 168 domków jednorodzinnych i 10 816 mieszkań w domach zbiorowych); 42% to znaczy 18 061 domów jednorodzinnych zostało sprzedanych — dało to 430 milionów franków, które będą zużytkowane na dalszą budowę.

W jakich warunkach należący do ustawowo określonej kategorii „osób mało zamożnych” (personne peu aisée) belgijczyk może nabyć dom? Weźmy dwa przykłady: 30 letni ojciec rodziny składającej się z żony i trojga dzieci kupuje w Lowanium dom wartości 40 000 franków, pożyczając w tym celu od Stowarzyszenia Kredytowego 32 000 do zwrotu w ciągu 25 lat drogą zapłaty raty (amortyzacji i procent) wynoszącej 4,25% rocznie.

Ile na to musi posiadać pieniędzy:

Wydatki:

1) cena domu	40 000 fr.
2) koszty aktów 12%	4 800 „
3) koszty aktu pożyczki 4,4% od 32 000	<u>1 408 „</u>
Ogólna suma wydatków	46 208 fr.
Z tej sumy odchodzą:	
1) Subwencje Państw. fr. 3 000	
Zwiększenie za 3 dzieci 1.200	
Subwencje prowincji . 1.050	
Subwencje gminy . . 1.750	7.000 fr.
2) Opust 80% kosztów aktu nabycia	3.840 „
3) Pożyczka	<u>32.000 „</u>
	42.840 fr.

Potrzebny kapitał własny, 3.368 fr. to znaczy ledwie 1/12 kosztu nabycia domu.

A teraz policzmy ile nabywcę będzie miesięcznie kosztować spłata długu, asekuracja i nawet skromny procent od własnego kapitału. Otóż wyniesie to dla 30-letniego nabywcy przez lat 25 przy długu 32.000 fr.

(4,25 + 3,02%) 7,27% to znaczy miesięcznie fr.	193,92
5% od 3368 fr. własnego wkładu =	
= miesięcznie	14,03
razem	207,95

to znaczy nie wiele więcej niż 6% od wartości domu, co w Belgji odpowiadają normalnemu komornemu takiego domu = 200 fr.

W lepszym jeszcze położeniu znajduje się 35 letni ojciec rodziny złożonej z żony i 5-ga dzieci (subwencje są różniczkowane w zależności od składu rodziny i istnieją specjalne fundusze przeznaczone na pożyczki bezprocentowe i nisko oprocentowane dla Ojców licznych rodzin). Nabywając w Lowanium (Louvain) dom za 39.000 fr. może on pożyczyć w „funduszu mieszkaniowym dla licznych rodzin” 19.000 fr. a pozostała potrzebna mu suma w jednym z towarzystw kredytowych.

Rachunek jego przedstawia się jak niżej:

Koszt domu	39.000	
Koszty aktów (kupna i pożyczek 14%	5.460	44.460 fr.
premja jednorazowa asekuracji życiowej funduszu B-2	1.400	
całkowity wykład		45.860 fr.
Należy odjąć:		
Subwencja państwowa	3.000	
Dodatek za dzieci 80%	2.400	
Subwencje prowincji (1/4 subw. państw.)	1.350	
subwencje gminy	<u>2.250</u>	
	9.000	

1) Bonifikacje części kosztów aktów	3.744	12.744 fr.
pozostaje franków		33.116 fr.

2) Pożyczki.

Z funduszu mieszkaniowego dla licznych rodzin:

A. Bezprocentowa pożyczka zwrotna w ciągu 25 lat	5.000 fr.
B. Pożyczka 3%, zwrotna w ciągu 25 lat	14.000 fr.
Pożyczka dodatkowa na pokrycie jednorazowej asekuracji funduszu B-2	1.400 fr.
razem	20.000 fr.
Pozostaje	12.716 fr.

*) Patrz D. O. M. Nr. 2, r. 1931.

które w całości może pożyczyć na 25 lat w jednym z towarzystw kredytowych.

Kapitał własny jest więc **niepotrzebny**. Miesięczne spłaty wynikające z tej tranzakcji przedstawiać się będą jak następuje:

- 1) Spłata 12.716 w ciągu lat 25 (4,25%) wyniesie wraz z asekuracją dla człowieka 35 letniego (3,166%) miesięcznie 78,58
 - 2) Spłata bezprocentowej pożyczki A 250 zł. rocznie—miesięcznie . . . 20,85
 - 3) Spłata 3% pożyczki B-2 (15.400) wraz z asekuracją wynosi 6,45% to znaczy miesięcznie 5,38 od 1.000 fr. 82,85
- Ogólna suma miesięcznej spłaty wynosi 182

franki podczas gdy obliczony jako 6% kosztu budowy czynsz domu wartości 39.000 wynosi miesięcznie 195 fr.

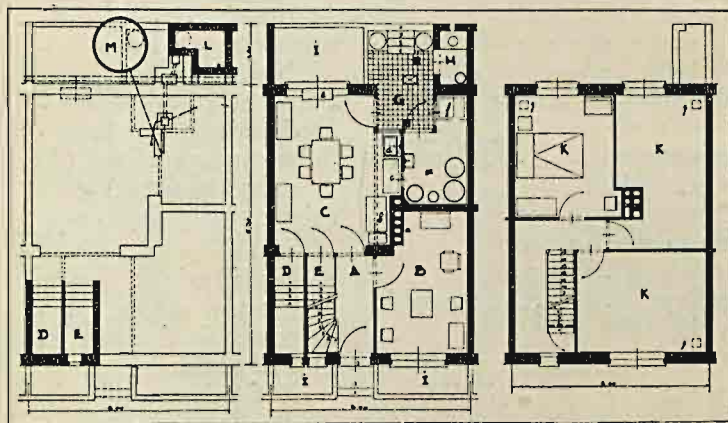
Nabywca płaci więc mniej niż lokator. W tych warunkach nabycie domu na własność istotnie jest możliwem dla **każdego** odpowiadającego prawnie określönemu pojęciu osoby mało zamożnej — za taką uważa wszystkich robotników niezależnie od wysokości ich dochodów, pracowników umysłowy których dochody (w zależności od gminy zamieszkania i ilości dzieci), wahają się w granicach 17.000 + 34.500 fr. rocznie i inne osoby których nadwyżki dochodu podlegające opodatkowaniu wahają się w granicach 13 do 25.000 fr.

T. T.

Belgijski domek robotniczy

Arch. A. Puissant, konsultant S-té Nationale des Habitation à bon marché opracował typ belgijskiego domku robotniczego, stanowiący ekonomiczne i praktyczne rozwiązanie możliwie zbliżone do tradycyjnego sposobu zamieszkania w Belgji.

Książeczka **p. t. l'Habitation Ouvriere (A. Puissant, Bruxelles, cena 5 frs)** daje zarówno wyjaśnienie zasad na których Puissant się opiera, jak przykład realizacji w nowym osiedlu w mieście fabrycznym (fabr. sody Solvay et C-ie) w Couillet. Z książki tej podajemy plany i przekroje jednego z domków nazwanego typem A.



rys. 16

- A. Wejście, klatka schodowa, pod nią składzik dla szczotek i t. p.
- B. Gabinet-salonik, ogrzewany przez komin a stanowiący kaloryfer, który służy dla całego domu.
- C. **Główna izba** to znaczy kuchnia mieszkalna z płytą kuchenną b, będącą jednocześnie ogniskiem zasilającym kaloryfer położony w środku domu; kaloryfer zawiera także otwory kominowe dla pralni i otwory wentylacyjne dla kuchni i pralni.
- Nad stołem c stała rama okienna pozwalająca na zaglądnienie do pralni.
- Nad częścią b, c, d, okap lokalizujący opary kuchenne.
- e. Szafka, spiżarnia podręczna, wentylowana przez ścianę do pralni.
- d. Zmywak oświetlony przez okienko z pralni, pod nią wentylowana szafka dla pomieszczenia szczotek, mydła, ścierek, ew. ścierek ze śmieciami. Podłoga szafek nieco wyższa od poziomu pokoju.



rys. 16; rys. 17

D. Spizarka o poziomie podłogi obniżonym o kilka stopni, okienko otwierane bezpośrednio na ulicę, zaopatrzone jest w okiennice zaluzjowe pozwalające na zwiększenie lub zmniejszenie naświetlenia.

E. Zejście do piwnicy mogącej pomieścić 100 tonn węgla. Węgiel zsypuje się bezpośrednio z zewnątrz przez otwór położony poniżej pierwszych stopni kręconych schodów.

F. Wejście przez podwórko G do pralni F całkowicie wydzielonej z mieszkania i zawierającej piecyk połączony z głównym korpusem komina oraz otworem wentylacyjnym odprowadzającym parę wodną po nad dach, zbiornik pod pompą dla wody deszczowej oraz zmywak (f) wyłożony płytkami.

Zmywak podobnie jak zbiornik pod pompą może służyć zarówno dla kąpeli, mycia jak i płókania bielizny. Poza to w pralni dość jest dla pomieszczeń kotła, i balji.

Wody — zarówno z pralni jak ze zmywaków znajdują ujście przez kratkę umieszczoną wśród płytek, którymi jest wyłożone podwórko.

Wyjście do ogrodu przez podwórko G częściowo przykryte, chroni izbę od bezpośredniego zetknięcia z parą wodną z pralni lub zimnem powietrzem.

H. Z podwórka wchodzi się także do dobudówki, w której znajduje się ustęp o siedzeniu niskim nad podłogą i która służy jednocześnie jako składzik maszyn rolniczych posiada też stryszek z wejściem od strony ogrodu.

I — otoczone murkami przestrzenie przeznaczone dla umieszczenia roślin dekoracyjnych.

W podziemiu piwnica dla węgla i zapasów.

Pod dobudówką dół kloaczny L — którego właz znajduje się poza dobudówką.

Dół betonowy M, przyjmuje wody z pralni, zlewów i zmywaków.

Osiedle w Bagneux

Widok wielkiego osiedla mieszkalnego wzniesionego w okolicach Paryża — jest dowodem, że uczciwe zadośćuczynienie jednokowym czy zbliżonym potrzebom spowodować musi jednakowe lub zbliżone kształty architektoniczne.

Osiedle w Bagneux, zbudowane linjowo z południa na północ, nietylko z lotu ptaka mało różni się od znanych nam osiedli w Celle czy Magdeburgu, lub niektórych naszych większych budowli Spółdzielczych. Bliższe wejrzenie w szczegóły budowli wskazuje oczywiście różnicę, wywołane różną

kulturą mieszkaniową, czy swoistymi cechami architektury francuskiej, czy wreszcie zastosowaniem specjalnej, w tym wypadku b. ciekawej techniki.

Budowa 800 (3, 4 i 5-o pokojowych mieszkań w Bagneux wykonana została tylko w 17% na budowie, — 83% wykonanych zostało w sposób fabryczny.

Stalowy szkielet ramowy składa się całkowicie z części standaryzowanych (dzięki czemu szkielet pierwszych 34 mieszkań wybudowany został w ciągu 60 dni).



rys. 18

Ściany i stropy składają się ze znormalizowanych zbrojonych płyt z lekkiego betonu odlewanych fabrycznie w formach metalowych w kształcie litery T. Wychodzące regularnie poza płyty żelazo zbrojeniowe łączy się w przerwach zalewanych po zmontowaniu płyt w najprostszy sposób.

Oprócz warstwy zewnętrznej o grub. 30 cm, której zadaniem jest ochrona przed zimnem i wilgocią ściany, tworzy druga warstwa ciepłochłonna składająca się z gipsowanych, celolitowych płyt. Podobne płyty użyto na ścianki działowe (z wyjątkiem mu-

rowanych klozetów i kuchen) oraz na stropy.

Schody prowadzone są wprost — z jednym podestem pomiędzy kondygnacjami. Odlane fabrycznie stopnie przymocowane są metalowymi nosami do szkieletu pomiędzy „wangi” schodowe w kształcie V.

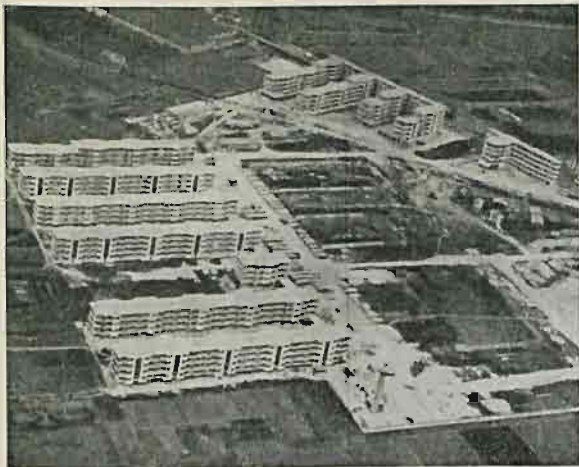
Jeden robotnik z pomocą montował w ciągu 1½ dnia schody pomiędzy 5 kondygnacjami. Wybudowane od razu 46 klatek schodowych pozwoliło na zaoszczędzenie w czasie budowy wszelkiego rodzaju sztag i drabin.

Podobnie wykonano fabrycznie wszelkie inne elementy budowlane, opracowane we wszystkich szczegółach, zarówno co do konstrukcji jak co do użyteczności: balkony, spiżarnie, komory dla brudnej bielizny i t. p. Na szczególną uwagę zasługują suszarnie dla bielizny umieszczone w przedniej ścianie balkonów, jako skrzynka (1 mtr. 41 wys. i 70 m. głęb.) zaopatrzona w otwory wentylacyjne od zewnątrz i zamknięta żaluzją od wewnątrz (patrz rys. 18).

Cały kompleks 800 mieszkań ogrzewany jest z jednej centrali. Koszt budowy wyniósł około 40 milj. franków, to znaczy przeciętny koszt mieszkania — 50 000 fr. = około 17 000 zł. Komorne dzięki temu niskiemu kosztowi i niskiej stopie procentowej we Francji wyniesie około 65,75 i 85 zł. miesięcznie, za 3, 4, 5 pokojowe mieszkanie.



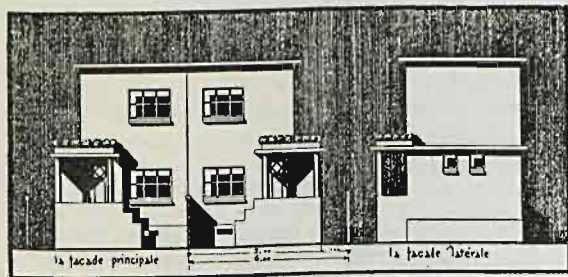
rys. 19



Niska cena komornego jest rezultatem niskiej stopy procentowej francuskiej ale przede wszystkim taniości budowy, będącej rezultatem umiejętnego zastosowania szkieletowego budownictwa żelaznego. Temu budownictwu przypisać także należy, jedną z najważniejszych przyczyn potaniaenia szybkości montażu i przeniesienie niemal całej roboty poza plac budowy.

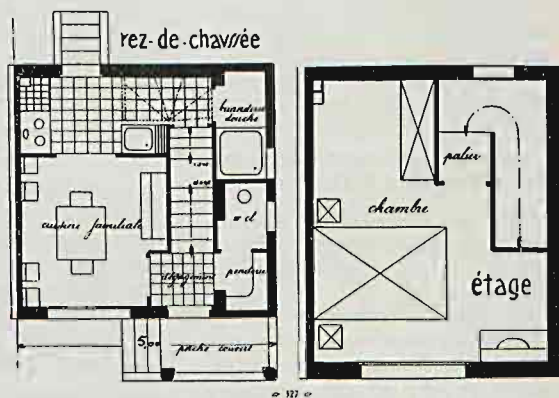
rys. 20

KRONIKA Z PISM I WYDAWNICTW

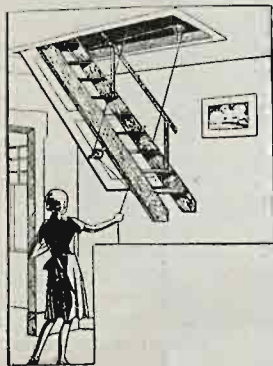


rys. 21

Dom bliźniaczy (Maison pour tous 1932)
Dom w ramach prawa Loucher'a, może stanąć na b. małym terenie.
Rozłożenie bliźniacze pozwala oszczędzić na materiale i robociznie.



rys. 22



rys. 23

Schody na strych umieszczone w suficie, które można spuścić, aż do ziemi, a potem wystarczy lekkie pociągnięcie sznurka aby się automatycznie podniosły do góry i ukryły w suficie.

Berlin. Wandlungen einer Stadt von Karl Scheffler — Berlin 1931 Verlag Bruno Cassirer.

Książka Karola Schefflera o „przemianach jednego miasta” kaže myśleć o tak licznych w ostatnich latach powieściach biograficznych.

Życiorys osoby historycznej stwarza dla autora mocny kościec budowy. Powszechnie znane, nie dające się zmienić lub ukryć fakty, wybitnie ograniczają jego możliwość kształtowania bohatera ... A jednak — jakżeż innym ten sam bohater się stać może w opowieści zamiłowanego w nim autora...

Bo umiłowanie bohatera, stosunek pełen sympatii i zrozumienia, est podstawową cechą i koniecznym warunkiem tych romantycznych życiorysów.

Zupełnie podobnym jest stosunek Schefflera do dziejów rozwoju Berlina. Autor przed 30 przeszło laty z Hamburga przeniósł się do rosnącej Metropolis i wkrótce potem napisał książkę, którą Berlińczycy uznali za niesprawiedliwie krzywdzący ich pamflet.

Jakżeż się zmienił dziś, gdy autor sam Berlin wziął za temat swej po-

„Richtig isolieren“. Verlag Dr. Fritz Wedekind & Co. Stuttgart.

Właściwe izolowanie przeciw wilgoci wodom opadowym, przeciw zimnu i ciepłu, przeciw dźwiękom i wstrząsom.

W części pierwszej opisane są właściwości materiałów izolacyjnych ak Asfalu, Bitumina i Smoła, potem podaje: sposoby izolowania

wieści — (to pojęcie się ciągle nasuwa) stosunek autora do miasta.

Jak stara się on — nie zaślepiony bynajmniej na liczne wady olbrzymiego miasta — wytłumaczyć ich przyczyny, znaleźć zawsze usprawiedliwienie. W niezmiernie zajmujący sposób daje Scheffler w pierwszej części swej książki historię rozwoju miasta, od chwili gdy słowiańscy Wendowie osiedlili się na wyspie Kollen między dwoma rękawami Sprewy, aż do ostatnich dni.

W historii tej, autor bynajmniej nie ukrywa znaczenia jakie dla rozwoju Berlina miała nie tylko pierwotna kolonizacja Słowiańska, ale stały dopływ obcych elementów — słowiańskich, w pierwszej linii Polaków (wpływ Chodowieckiego na rozwój sztuki berlińskiej) francuzów i żydów.

Obraz najdawniejszych planów Berlina w zestawieniu z lotniczym zdjęciem robionem dziś, jest cennym przykładem trwałości wieczystej (oczywiście względnie jak wszystko ludzkie) głównych założeń planu ludzkiego osiedla.

Rozdział o okolicach miasta świadczy o tem, jak na korzyść miast można przy niewielkim nawet

ścian przez powlekanie takowych płynnymi środkami i pastami bitumicznymi przez dodawanie do zapraw środków (w wodzie rozpuszczalnych lub nie rozpuszczalnych, przez pokrywanie bezbarwemi płynami ścian tynkowych, z cegły, kamienia dla izolacji przed falą deszczową, pozatem obszernie podaje różne sposoby krycia dachów

staraniu wyzyskać piękno krajobrazu zowe jego okolic choćby tak biednych, jak piaszczyste wydmy marchii Brandenburskiej, jeśli tylko przeciwstawić się bezmyślnemu niszczeniu lasów.

Księga II. Berlin dzisiejszy; zawiera pełen zrozumienia i entuzjazmu opis nowych osiedli mieszkalnych: „Budowa osiedli nie jest przedsiębiorstwem osób prywatnych ani bezpośrednio robotą gminy lub państwa.

Miejsce właścicieli domów, którzy budowali tysiące domów o stylowych fasadach, wyzyskując teren w najwyższy przez policję budowlaną dopuszczalny sposób, zajęły instytucje o charakterze użyteczności publicznej, budujące za pieniądze publiczne, których są w istocie powiernikami”.

Scheffler widzi różnicę w sposobie zabudowania i przewiduje jak — w oparciu o plan regionalny — budownictwo społeczne doprowadzi do zamiany monstualnie zagęszczonej metropolii, na luźno zabudowane, wśród łąk, lasów i wód położone, wielkie osiedle stołeczne.

t.

plaskich i tarasów (duży materiał rysunkowy).

W części drugiej podane są znane lub mało nam znane materiały izolacyjne (wypełniające) oraz sposoby właściwego zastosowania takowych przy budowie ścian, stropów i dachów.

Część trzecia podaje sposoby jak należy się zabezpieczać przed hałasami i wstrząsami.

Z K R A J U

przykry dla oka męczącego-monotonny widok, brak zacielenia w lecie, a możliwość zupełnego zjechańia z drogi w razie śnieżyicy, stanowią ich bardzo poważny minus.

Fakty te rażą szczególnie każdego, kto zwiedzał Zachodnią Europę i pamięta, jak tam każda piędź ziemi jest odpowiednio wyzyskana i nawet na najgorszych gruntach rosną jakieś pożyteczne, czy ozdobne rośliny, a wszelkie drogi, przez umiejętne wysadzanie drzewami, stanowią piękne i cieniście aleje.

Ze zadrzewienie nieużytków jest rzeczą, z punktu widzenia gospodarczego, korzystną, a dla kraju ze

wszech miar pożyteczną — nie trzeba chyba udowadniać. Każdy właściciel gruntu, nienadającego się do uprawy ze względu na swą nieurodzajność, piaszczystość, czy też nadmierną wilgoć, powinien we własnym, dobrze zrozumianym interesie, zdobyć się na jednorazową, stosunkowo niewielką inwestycję i postarać się o stopniowe chociażby zalesienie tych zupełnie bezużytecznych gruntów.

Niema bowiem prawie tak jałowego gruntu, na którymby się nie dało zasadzić jakiegoś gatunku drzew: sosny udają się na najgorszych piaskach; mokradła można

Sadźcie drzewa

Racjonalne zadrzewienie kraju.

Podróżnego, który z okien pociągu lub samochodu przygląda się krajobrazowi polskiemu, uderza przede wszystkim znaczna ilość obszarów, nie pokrytych żadną roślinnością i niewyzyskanych nawet jako pastwiska. W mniej żyznych okolicach kraju nieużytki takie są niemal co krok spotykane. Z drugiej strony widzi się również wiele dróg, a nawet ważniejszych szos nieobsadzonych nawet najskromniejszymi drzewkami. Pomijając już fakt, że takie puste drogi tworzą

obsadzić wikliną; taka np. topola niekłańska, niedawno wprowadzona, nadzwyczaj odporna odmiana kanadyjskiej topoli, mając minimalne wymagania co do gruntu, rozwija się znakomicie, tak na gruntach podmokłych, jak i nieurodzajnych piaskach, a posiada jeszcze tę zaletę, iż po 20-tu latach nadaje się już do eksploatacji. W żyzniejszych i bardziej zaludnionych okolicach możnaby z wielkim pożytkiem wysadzać drogi drzewami owocowymi.

Niestety, pomimo widocznych i niezaprzeczalnych korzyści, jakie dać może sadzenie drzew, idea ta jest mało popularna w społeczeństwie, a rolnicy wobec kryzysu boją się wszelkich inwestycji, choćby im one jednorazowym niwielkim kosztem mogły zapewnić po jakimś czasie dość znaczne zyski.

Jednakże zadrzewianie kraju ma znaczenie nie tylko dla gospodarstw prywatnych, ale i dla całego społeczeństwa; względy zdrowotne wymagają, aby zadrzewienie kraju było możliwie gęste, zaś badania meteorologiczne wykazały, iż lasy mają bardzo korzystny wpływ na klimat;

oprócz tego zalesianie kresów państwa jest nader ważne z punktu widzenia obrony kraju.

To też, jeżeli państwo w drodze ustawy stara się ochronić lasy przed rabunkową gospodarką, powinno ono z drugiej strony wszelkimi dostępnymi mu środkami popierać ideę zadrzewiania kraju. Takim środkiem, stosunkowo mało kosztownym, a który może okazać się bardzo skutecznym, byłaby odpowiednia propaganda, któraby rzuciła w szerokie masy hasło sadzenia drzew i wskazała korzyści, jakie tą drogą można osiągnąć.

Należałoby np. wprowadzić jakiś „narodowy dzień sadzenia drzewek”, w którym Pan Prezydent, jako pierwszy gospodarz państwa, zasadziłby własnoręcznie honorowe drzewko, zaś wszędzie na prowincji czyniliby to wojewodowie i starostowie w imieniu głowy państwa.

Można również wprowadzić jakiś medal, czy odznakę — rodzaj francuskiej „Mérite Agricole” — dla wszystkich, którzy się zastużyli idei zadrzewiania kraju: a więc dla starostów i wójtów, którzy w swoich

powiatach i gminach rozwiną najbardziej owocną działalność około krzewienia tej idei, dla tych właścicieli ziemskich, którzy okażą największą gorliwość w zadrzewianiu nieużytków; można wyznaczyć premje za najpiękniejsze okazy drzewek i t. p.

W ten sposób taka „psychologiczna” propaganda może się stosunkowo niewielkim kosztem przyczynić do upiększenia naszego kraju i przysporzenia mu bogactw naturalnych. Mamy niepłonną nadzieję, że oficjalne czynniki zainteresują się tą sprawą i pchną ją na tory realizacji z wielkim pożytkiem dla społeczeństwa.

Przykładem dla nas powinny być Włochy, gdzie wydano przed trzema laty dekret, nakazujący właścicielom sadzenie topoli, wyznaczając równocześnie odpowiednie premje pieniężne.

Skutkiem tej akcji, zasadzono w 68 prowincjach w ciągu dwu lat ponad 3 miliony drzewek; oto znakomity rezultat mądrze pomyślanej akcji rządowej w kierunku zalesiania kraju.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ

„PRZEZORNOŚĆ”

Spółka Akcyjna, założona w 1891 r.

WARSZAWA, Plac Małachowskiego Nr. 4

należy do koncernu

„THE PRUDENTIAL ASSURANCE COMPANY LIMITED” w Londynie

które też jest głównym akcjonariuszem Towarzystwa.

Towarzystwo Ubezpieczeń „PRZEZORNOŚĆ”

zawiera ubezpieczenia: **na życie, od nieszczęśliwych wypadków, odpowiedzialności cywilnej od ognia, kradzieży i transportów**

ODDZIAŁY TOWARZYSTWA:

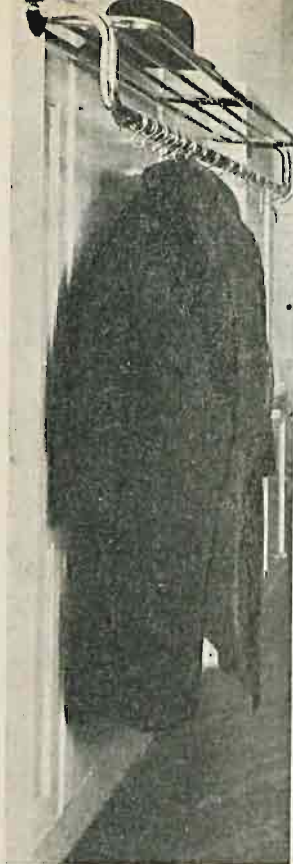
1. w Warszawie Pl. Małachowskiego 4
2. w Łodzi, ul. Piotrkowska 102
3. we Lwowie, ul. Akademicka 7
4. w Poznaniu, Plac Wolności 14
5. w Katowicach, Piłsudskiego 25/27
6. w Wilnie, ul. Mickiewicza 24

REPREZENTACJE:

1. w Piotrkowie, ul. Słowackiego 12
2. w Radomiu, ul. Moniuszki 8
3. w Kaliszu, ul. Górnoślaska 27
4. w Częstochowie, ul. Waszyngtona 39
5. w Lublinie, ul. Krakowskie Przedmieście 46

AJENTURY WE WSZYSKICH MIASTACH RZECZYPOSPOLITEJ.

KĄCIK MEBLARSKI



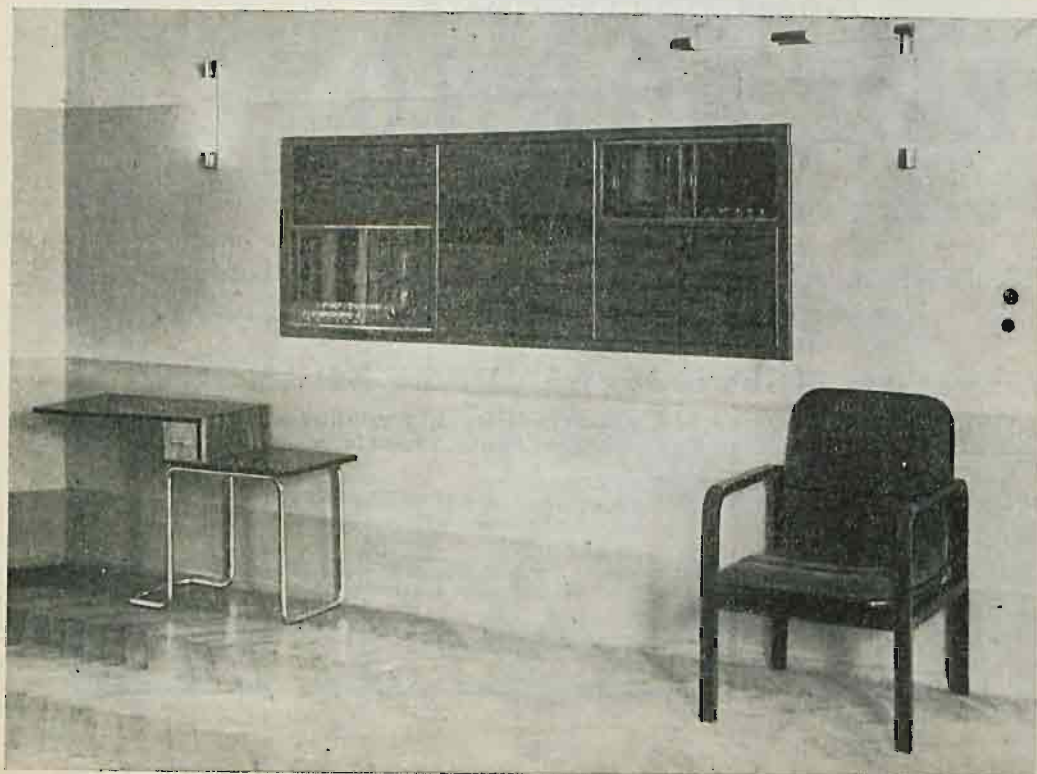
rys. 24

Wieszak na ubranie niklowany. Proj. arch. Jankowska, wyk. f. Konrad, Jarnuszkiewicz i S-ka.



rys. 25

Szafka patefonowa z ciemnego polisandru. Nóżki i uchwyty niklowane. Proj. arch. N. Jankowska, wyk. K. Nowicki.



rys. 26

Szafka-kredens, z okienkiem do podawania — orzech kaukaski i czarna gruszką, wyk. K. Nowicki. Stolik lakierowany na stalowych nóżkach wyk. firma Konrad, Jarnuszkiewicz; i S-ka Grzybowska Nr. 25 Warszawa. Projekt arch. N. Jankowska.



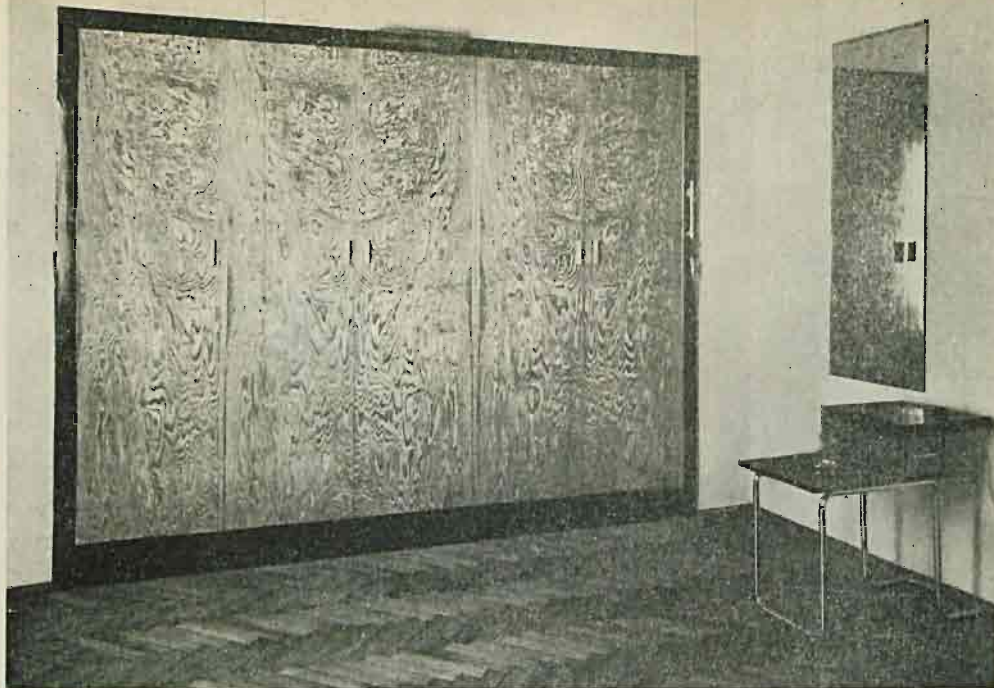
rys. 27

Biurko z fotelem i biblioteka wbudowana. Projekt N. Jankowska, wyk. f. O. Pfefferkorn — Bydgoszcz. Oddział w Warszawie, Bielańska 4.



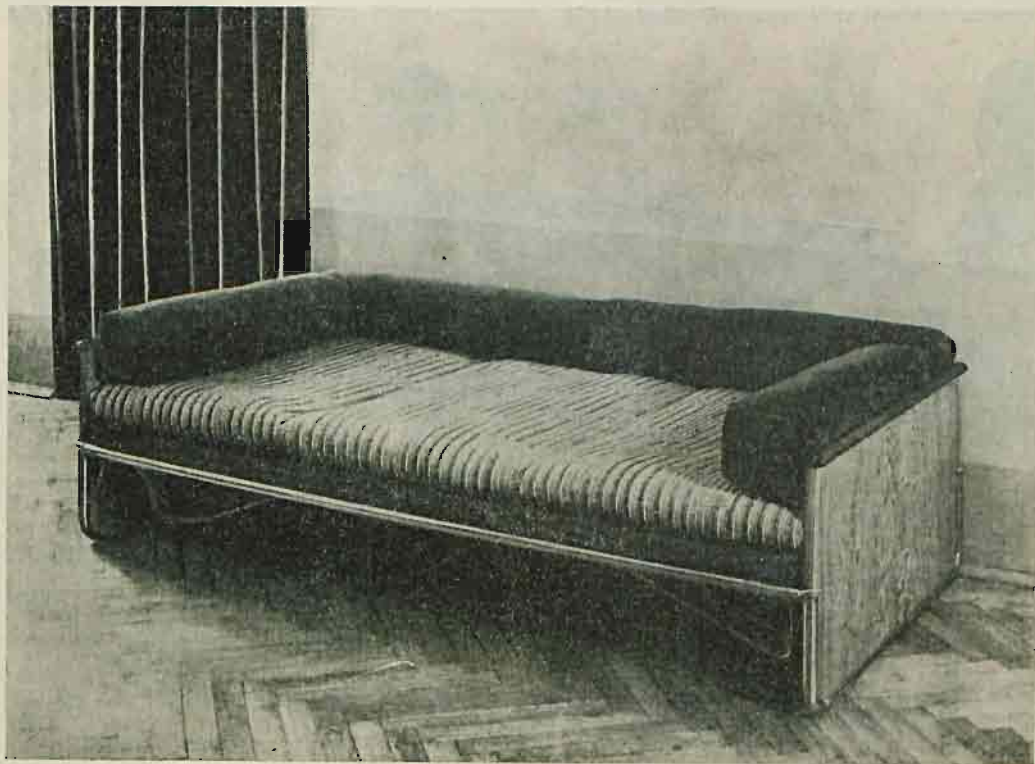
rys. 28

Biurko z makassaru, szafka kryta czarnym marmurem, wyk. f. O. Pfefferkorn. Fotel z rur stalowych niklowanych, kryty zamszem, wyk. f. Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka. Proj. arch. N. Jankowska.



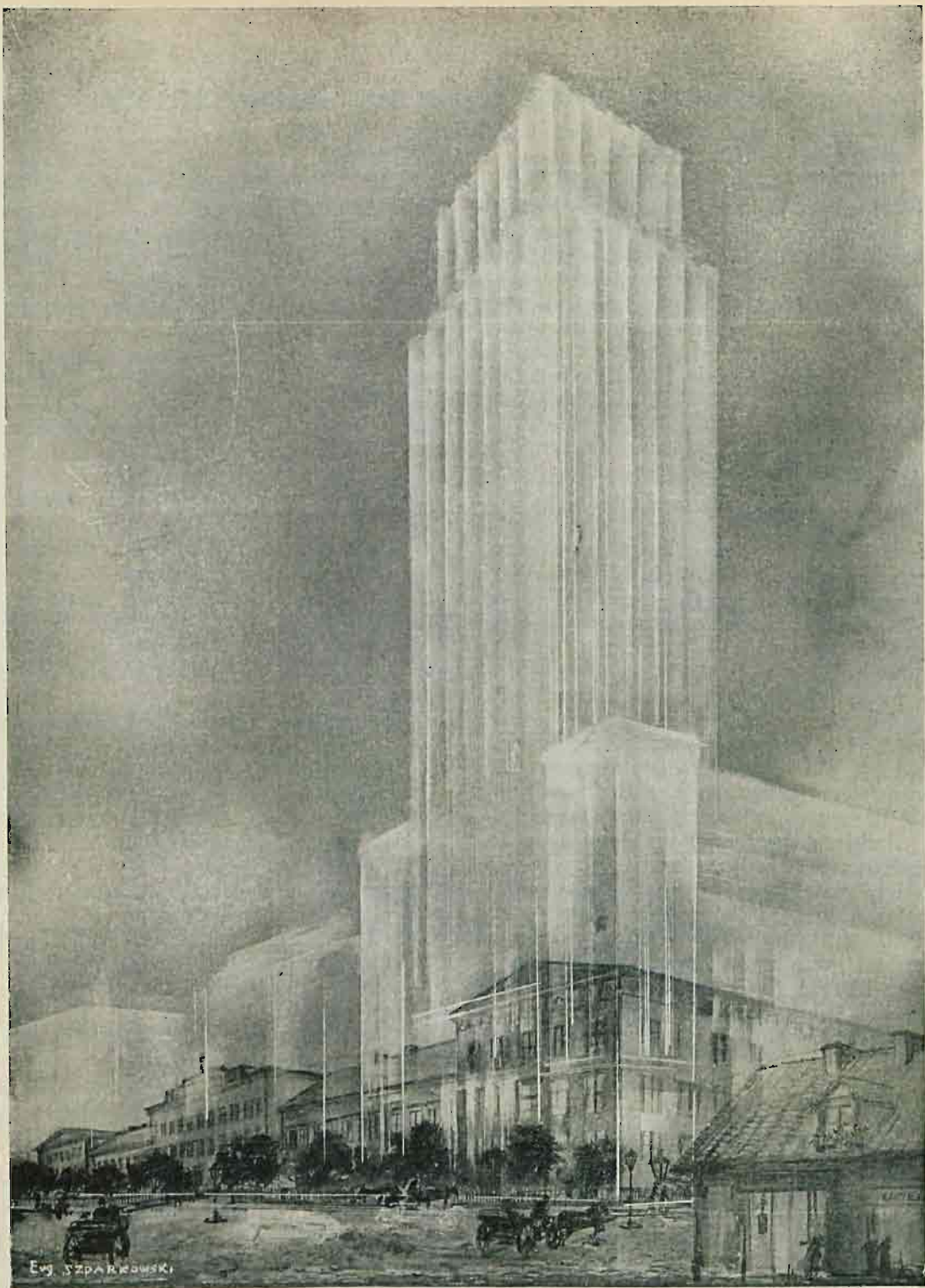
rys. 29

Szafa ścienna na ubranie, bieliznę i pościel, na zewnątrz wieszadło na ubranie. Jesion węgierski z orzechem, uchwyty niklowane. Proj. arch. N. Jankowska, wyk. K. Nowicki.



rys. 30 1)

Tapczan z rur niklowanych, oparcia z jesionu węgierskiego i orzecha, wyk. f. Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka. Proj. arch. N. Jankowska.



rys. 31

XIX w. Szpital Dz. Jezus — a w XX w. Gmach Tow. „Prudential“ na Pl. Napoleona w Warszawie.

Z Polskiego T-wa Reformy Mieszkaniowej

Międzynarodowy Związek.

W Międzynarodowym Związku dla Spraw Mieszkaniowych, prace nad ustaleniem warunków połączenia Międzynarodowego Związku z Intern. Feder. trwają nadal. Opracowany został projekt statutu dla nowej organizacji. Projekt ten został przez Zarząd P. T. R. M. przedyskutowany i dezyderaty przesłane na piśmie, gdyż żaden z członków na posiedzeniu Zarządu Międzynarod. Zw. 13.XII 32 r. nie mógł być we Frankfurcie obecny.

Ochrona przyrody.

W dniu 13.XI.32 odbyła się organizowana przez Komitet Warszawskiej Państwowej Rady Ochrony Przyrody przy Ministerstwie Wyznań Rel. i O. P. konferencja poświęcona sprawie lasów podmiejskich. Na konferencji tej wygłosił referat przedstawiciel P. T. R. M. — p. T. Teoplitz, przedstawiając o „gospodarczych korzyściach i szkodach parcelacji podmiejskiej”.

Na skutek pisma Polskiego Przyrodniczego Towarzystwa Pedagogicznego z dn. 13.XI 32 r. delegowany został członek Zarządu p. Jan Strzelecki dla wzięcia udziału w pracach organizowanego Komitetu Opieki nad Bielanami i puszcza Kampinowską.

Ankieta, dotycząca wypłacalności lokatorów. Zebranie materiału i opracowanie ankiety zostało powierzzone p. Jerzemu Michałowskiemu. Materiały opracowane i ugrupowane w szeregu zestawień przedyskutowano na posiedzeniu Zarządu i postanowiono wydać w druku. Ankieta ta z konieczności ogranicza się do m. st. Warszawy, obejmuje spółdzielnie różnych typów, domy miejskie urzędnicze i domy dla bezdomnych m. st. Warszawy, baraki dla bezdomnych i domy ZUPU.

Statystyka mieszkaniowa.

Po posiedzeniu Zarządu T-wa w dniu 21.XI.32 odbyła się konferencja, inicjowana przez p. Jana Strzeleckiego, dotycząca opracowania statystyki mieszkaniowej na podstawie spisu ludności z r. 1931. Na konferencji obecni byli poza członkami Zarządu P. T. R. M. pp.: prof. Krzeczkowski, Baranowicz, prof. Limanowski, Edward Strzelecki, Heinrich i L. Landau.

Filmy.

Film „Tani Dom Własny”, obrazujący budowę domów na wystawie był poza pokazami na wystawie i pokazami organizowanymi przez P. T. R. M. w kinach „Pan” i „Atlantic” wyświetlany przez kilka dni w kinie „Pan”, obecnie zaś eksploatowany jest przez kina na prowincji (Łódź).

W dniach 1.XI 32 r. w kinie „Pan” oraz 27.XI 32 r. w kinie „Atlantic”, Polskie T-wo Reformy Mieszkaniowej urządziło pokazy filmowe, na których wyświetlane zostały filmy francuskie: Le Corbusier — Chenal — „Architecture d'aujourd'hui” i „Battir” oraz niemieckie: „Wohnungsnot und Zukunftswohnen”, „Das neue Haus”, „Neues Wohnen”, „Die Häuserfabrik im Frankfurt a/M”, „Das Bauhaus Dessau und seine Bauweise”. Pierwszy pokaz zgromadził około 250, drugi zaś około 150 osób.

Obecnie filmy te znajdują się w Łodzi, gdzie są wykorzystywane przez Biuro Planu Regionalnego.

Biblioteka filmowa Towarzystwa składa się obecnie z następujących filmów:

- 1) „Miasto Jutra” — film urbanistyczny, Wytwórnia Svend Noldan mtr. 1000
- 2) Das neue Haus Humboldt G. mbH. „ 190
- 3) Neues Wohnen „ 280
- 4) Wohnungsnot und Zukunftswohnen „ 180
- 5) Architectures d'aujourd'hui Chenal — Le Corbusier . . . „ 600
- 6) Tani Dom Własny „

i jest do dyspozycji gmin, instytucyj użyteczności publicznej, stowarzyszeń naukowych i t. d. za niewielkiem wynagrodzeniem, przeznaczonem na pokrycie kosztów kupna filmu.

Konkurs.

Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej zostało zaproszone do wzięcia udziału w opracowaniu warunków konkursu na opracowanie wzorowych typów drobnego budownictwa mieszkaniowego. Delegowany został w tym celu p. Arch. Gutt. Do sądu Konkursowego proszony został p. T. Teoplitz.

IMIĘ i NAZWISKO	ADRES	Telefon
Brukalska Barbara	Warszawa, ul. Niegolewskiego 8	11-15-88
Brukalski Stanisław	" " " "	"
Dietz D'Arma Leon	Katowice, ul. Ligonia 10 m. 12	6-08
Filipkowski Stanisław	Warszawa, ul. Mokotowska 51/53 m. 20	8-11-20
Goldberg Maksymiljan	" " Nowogrodzka 18	9-98-07
Gutt Romuald	" " Wrońskiego 5	705-75
Jankowska Nina	" Żoliborz, ul. Kochowskiego 2	11-67-48
Jankowski Józef	" " " "	"
Jasieński Henryk	Kraków, ul. Studencka 19	160-80
Kopkowicz Franciszek	Zakopane, willa „Boryna“	
Kurkiewiczówna Helena	Warszawa, ul. Marszałkowska 36 m. 3	8-20-91
Lachert Bohdan	" " Katowicka 9	10-25-33
Łokcikowski Mieczysław	" " Elektoralna 28 m. 15	644-82
Maciejewski Eugenjusz	Gdynia, Góra Focha, Spółdz. Bud. Mieszkań Ekonom.	14-99
Michejda Tadeusz	Katowice, ul. Poniatowskiego 19	991
Nowakowski Tadeusz	Warszawa, „ Polna 52	8-50-58
Neufeld Mieczysław	" " Szopena 4 m. 5	8-85-74
Paprocki Adam	" " Sucha 18	8-46-44
Różański Stanisław	" " Filtrowa 81 m. 1	9-16-83
Syrkus Helena	" " Senatorska 38	754-76
Syrkus Szymon	" " " "	"
Stefanowicz Jan	" " Akademicka 1	8-59-34
Szanajca Józef	" " Glogiera 5	8-28-68
Szperling Jan	" " Pankiewicza 4	9-81-98
Tomaszewski Leonard	" " Korzeniowskiego 6	8-26-05
Weker Waclaw	" " Słoneczna 50, róg Spacerowej	8-88-00
Witkowski Tadeusz	Lublin, ul. Zielna 4 m. 9	
Zborowski Bruno	Warszawa, ul. Korzeniowskiego 6	8-18-36

FIRMA	ADRES	Telefon	Uwagi
-------	-------	---------	-------

Blacha

D/H A. Gepner	Warszawa, ul. Grzybowska 27	655-25 690-27	Blacha cynkowa i pocynkowana, mosiądz, miedź, aluminium, ołów i t. p. w surowcach i półfabrykatakach.
---------------	-----------------------------	------------------	---

Blacha cynkowa

D/H Herman Meyer, Sp. Akc.	Warszawa, ul. Traugutta 2	603-84	
----------------------------	---------------------------	--------	--

Betonowe Wyroby

Wytwórnia Wyrob. Betonowych Henryk Gołogowski	Warszawa, Al. Jerozolimskie 21	219-74 432-83	Kręgi studzienne, rury 15—120 średnicy, płyty, słupy, krawężniki, cegła pustaki, tarasy, balkony, pergole i t. d.
Edmund Schmidt Wytw. Wyrobów Beton. i Ksylolitowych	Warszawa, ul. Grójecka 56	328-39	stopnie, parapety, posadzka i różne wyroby „sztuczny kamień“

Budowlane Materiały

Tow. dla Handlu Mat. Bud. „DOSTAWA“	Warszawa, biuro — ul. Krucza 38 skład — ul. Targowa 12	8-92-28 10-12-28	
--	---	---------------------	--

Budowlane materiały zastępcze

1-a Krajowa Wytwórnia Nowoczesnych Materiałów Budowlanych „GRODZISK-MAZOWIECKI sp. z o. o.	Warszawa, ul. Ordynacka 5 m. 1	9-99-85	Ciepłochronne płyty budowlane „Mastewal“
--	--------------------------------	---------	---

Budowlane przedsiębiorstwa

Spółeczne Przeds. Budowlane spółdzielnia z ogr. odp.	Warszawa-Żoliborz, Ustronie 2	11-45-40 11-45-13	
Przedsięb. Rob. Bud. Edward Klein	Warszawa, Al. Jerozolimskie 19	260-60	
Kalinowski N. i Syn sp. z o. o.	Gdynia, Skwer Kościuszki	18-29	
Przedsięb. Robót Budowl. i Kanalizac. I. Tyller	Łódź, ul. Trębacka 18	162-09 171-38	
T. R. B. — Tow. Rob. Bud. inż. Bogusław Lencki i S-ka sp. z ogr. odp.	Warszawa, ul. Miodowa 21 Oddział w Brześciu n/Bugiem, ul. Zygmuntowska 36	664-11	
B. Missir i S-ka Przeds. Inż. Budow. Sp. z o. o.	Sosnowiec, ul. Dęblińska 7	133	
Terrabona Sp. z o. o.	Warszawa, ul. Korzeniowskiego 6	918-12	Roboty budowlane Szlachetne wyprawy fasadowe „Terrabona“ Roboty lastrikowe
„Tania Budowa“ Biuro Budowlane	Warszawa, Mazowiecka 11	235-66.	
Juljan Zahrt majster ciesielski i przeds. bud.	Warszawa, Bednarska 27	692-45	Wykonuje roboty ciesielskie, stolarskie posadzki.

C e r a m i k a

Inż. Albert Karp biuro techniczne	Warszawa, ul. Wilcza 54	8-72-47	
Pomorskie Zakłady Ceramiczne tow. akc.	Grudziądz		Dachówki (karpiońska żłobiona, holenderka i rzymska)

Ceramika

J. Kulesza i S-ka „H A L I S“	Warszawa, ul. Warecka 14	646-62	Kafle majolikowe, białe, Budowa pieców i kuchen. Terrakota i płytki ścienne, piece kaflowe przenośne
Fabryka wyrobów szamotowych i fajansowych S. A. Skawina	Skawina k. Krakowa	Kraków 110-80	Najlepsze szamotowe kafle białe i kolorowe.

Izolacje

„ORŁOROG” dawn. Orłowski, Rogowicz i S-ka	Warszawa, ul. Królewska 8	701-23	Fabryka izolacji korkowej, Bituminy, Aquisolu, Impregnołiny. Zabezpieczenie budowli od wilgoci. Krycie i izolacja dachów. Roboty asfaltowe. Wszelkie materiały izolacyjne.
Biuro Techniczne Stankiewicz i S-ka inżynierowie	Warszawa, ul. Widok 23	304-88	Conco, materiały azbestowo-włókniste, wodochronne, do izolacji, oraz wykonywanie robót, izolacje ciepło i zimochronne
Inż. Albert Karp—biuro techn.	Warszawa, ul. Wilcza 54	8-72-47	Bezbarwna lituryna, do chem. zabezpieczenia fasad od deszczu oraz do wzmacniania podług cementowych.
„GUDRONIT”—W. Ciszewski Specjalna fabryka materiałów izolacyjnych egz. od r. 1875	Warszawa, ul. Krak. Przedm. 17	611-45 10-10-45	Zabezpieczenie budowli od wilgoci. Niszczenie grzyba drzewnego w budowlach. Krycie dachów. Roboty asfaltowe. Dostawa wszelkich materiałów izolacyjnych własnej produkcji
Franciszek Ożarowski zakł. izolacyjny materiałami „Newalls” i „Bitumastic”	Warszawa, Chłodna 45	295-72	Izolacje ciepło i zimochronne oraz akustyczne. Materiały wilgociochronne.
Grodzisk Mazowiecki	Warszawa, ul. Ordynacka 5 m. 1.	9-99-85	Ciepłochronne płyty budowlane „Mastewal”

Kasy Stalobetonowe

Fabryka Kas Panc. i stalobet. HENRYK JARDEL	Warszawa, ul. Miodowa 14	737-99	Konstrukcje zabezpieczeniowe. Kasy do wmurowania.
--	--------------------------	--------	---

Krzewy, kłacza, kwiaty

Zakł. ogr. M. Reicherowej	Ożarów pod Warszawą	podm. 2 Ożarów 3	bzy pienne, krzaczaste róże pnące, kłacza, konwalje
---------------------------	---------------------	---------------------	---

C e m e n t

D/H Herman Meyer Sp. Akc.	Warszawa, ul. Traugutta 2	602-84	
---------------------------	---------------------------	--------	--

Domy gotowe

K. Rudzki i S-ka sp. akc.	Warszawa, ul. Fabryczna 3	692-16 600-87	domy stalowe
---------------------------	---------------------------	------------------	--------------

Drzewne wyroby

JAN KASPERSKI	Warszawa, Żytnia 11		Drobne wyroby z drewna do domowego użytku: Deski do prasowania, taborety do czyszczenia obuwia, ramiączka, apteczki domowe, bidety i t. d. Do nabycia we wszystkich sklepach naczyń kuchennych.
---------------	---------------------	--	---

Elektryczne aparaty i armatury

Bracia Borkowscy Zakłady Elektrotechniczne sp. akc.	Warszawa, Al. Jerozolimskie 6	642-79 684-66	
--	-------------------------------	------------------	--

Elektryczne oświetlenie

A. OKOŃ istn. od 1916 r. Konces. Zakł. Elektrotechn.	Warszawa, Mokotowska 41	8-07-99	Instalacje elektryczne i radio, żyrandole, lampy, abażury i t. p.
---	-------------------------	---------	---

Gazowe piecyki kąpielowe

Stanisław Cohn	Warszawa, ul. Senatorska 36	641-61 641-62	
----------------	-----------------------------	------------------	--

Grzejniki

Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki	Warszawa, ul. Marszałkowska 46	8-06-99	
---	--------------------------------	---------	--

Ogrzewania Centralne, Wodociągi i Kanalizacja

Biuro inż. „TERMOTECHNIKA“ sp z o. o.	Warszawa, ul. Twarda 50	632-05	
---	-------------------------	--------	--

Pompy

Fabryka Pomp. Turb. GJOT	Warszawa, Mazowiecka 12	763-90	Elektropompy. Wodo- ciągi automatyczne. Pompy do centralnego ogrzewania.
--------------------------	-------------------------	--------	---

Posadzki

Pow. Tow. Parkietowe sp. z o. o.	Warszawa, ul. Mińska 8	10-26-40	
----------------------------------	------------------------	----------	--

Porady bezpłatne dla Przemysłu Drzewnego

Tow. Akc. Zakładów Żelaznych i Stalowych dawniej Georg Fischer Fabryka maszyn Rauchenbach. Schaff- hausen (Szwajcaria).	Warszawa, Sienkiewicza 4	282-22	Porady techniczne i no- woczesna organizacja pra- cy dla przemysłu drzew- nego, stolarskiego i t. d. oparta na nowoczesnych zasadach zagranicznych
---	--------------------------	--------	---

Stolarskie Zakłady

Zakłady Parowe Przemysłu Drzewnego sp. z o. o.	Warszawa, ul. Gęsia 69	505-8	listwy, kielsztosy, drzwi, okna, schody, bramy, okładziny, listew, podług.
---	------------------------	-------	--

Siatki i płoty druciane

Bronisław Paruszewski Mechaniczna Fabryka Siatek Drucianych	Bydgoszcz, Zboż. Rynek 9 adr. teleg. Eksimport	2-70	Wszelkiego rodzaju siatki ogrodzeniowe słupki, furtki i t. p.
--	---	------	---

Siatki i płoty druciane

F. Makowiecki	Warszawa, Kredytowa 5.	727-84	ogrodzenia druciane i siatki metalowe
Ch. Rozenbes	Warszawa, Graniczna 1	261-64	Mechaniczna fabryka tkanin metalowych

Szklarskie roboty

Zrzeszenie Szklarzy Sp. z o. o.	Warszawa, ul. Nowowiejska 26	8-44-44	Przedsiębiorstwo robót szklarskich. Szyby i lustra na składzie.
---------------------------------	------------------------------	---------	---

Wodociągi i kanalizacje

Fabryka Wyrobów Betonowych „BIO S” sp. z ogr.	Warszawa, ul. Poznańska 13		osadniki systemu „Bios” do wód ściekowych
---	----------------------------	--	---

PLACE I PARCELE POMIARY — PLANY — BUDOWA

Pomiary, parcelacje osiedli, hipoteka, plany. Wykonują specjaliści, mierniczywie przysięgli, inżynierowie „Technorol” — Foksal 15, tel. 244-55.

Parcelację, pomiary miejskie i podmiejskie, wykonuje Mierniczy Przysięgły Ryszard Wiński. Warszawa, Miodowa 12, telef. 517-31.

Mierniczywie Przysięgli Inż. A. Sadowski i K. Napierkowski

Warszawa, Ogrodowa 56 m. 11, telef. 226-00, godz. przyj. 9 — 3 i Wilcza 65 m. 17, tel. 8-65-54, godz. przyj. 5 — 7. Pomiary, podziały placów, parcelacje, plany, hipoteka i plany zabudowania.

Obejmę przedstawicielstwa budowlane na Warszawę mając długoletnią praktykę w dziedzinie budowlane Jan Kozłowski. Warszawa, ul. Wybrańska Nr. 18.



Osiedle po wystawie „TANIDOM WŁASNY”

sprzedaż gotowych domów na dogodnych warunkach
Pola Bielańskie — autobus z placu Zamkowego
od Dworca Gdańskiego kolej Warszawa Łomianki.

WIADOMOŚĆ: W BIURZE KRAK.
PRZEDMIĘSCIE 5, m. 5. TEL. 202-05.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA C.I.W.F. — PLAC ZAMKOWY
Plac Zamkowy — C.I.W.F.: 6.50, 7.43, 8.00, 8.50, 9.55, 10.55, 12.10,
13.20, 14.45, 15.55, 17.05, 18.05, 19.00, 20.00, 21.15, 22.30.
C.I.W.F. — Plac Zamkowy.: 7.17, 8.20, 8.35, 9.25, 10.25, 11.35, 12.45,
14.15, 15.15, 16.35, 17.35, 18.35, 19.30, 20.30, 21.50, 23.00.
Pl. Zamkowy — Bielany: 8.00, 10.35 (czwartki), 13.20 (pr. czw.), 15.55.
Bielany — Pl. Zamkowy: 8.35, 11.30 (czwartki), 14.10 (pr. czw.), 16.30.

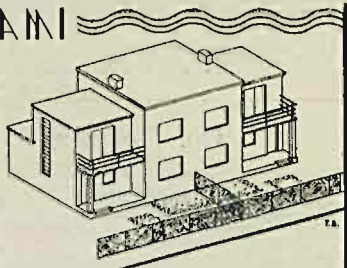
Plac budowlany „Chomiczów“ wielkiej przyszłości: (okolice Bielan) 28 min. pieszo od krańcowego tramwaju nr. 8 albo autobusami z ul. Dzikiej 42. Wiadomość: ul. Zgoda nr. 8. adw. Chomicz.

DOMY Z DZIAŁKAMI

**N O W E
G R O C H O L I C E**

2 kilometry od tramwaju

**DZIAŁKI 1200 mtr. Kw.
z owocowymi
DRZEWKAMI**



SPECJALNIE DOGODNE WARUNKI SPŁAT

WARSZAWA MAZOWIECKA 10 TEL. 430-63

DELTA
M. CIESZAŃSKI, J. ROZAŃSKI i S-KA
Sp. z o.o.

BIURO MIERNICZO-PARCELACYJNE

przeprowadza

POMIARY, PARCELACJE

miejskie, podmiejskie, pomiary miast oraz subsyduje.
WARSZAWA, Al. Jerozolimskie 36 Tel.: 411-76 i 205-33.

Nie wolno kupować placów

przed obejrzeniem najbliższego, najwzorzorowszego osiedla „**BIAŁOLEKA DWORSKA**“ zaledwie 3 km od granic Warszawy przy pierwszym od Warszawy przystanku Płudy. Kilkadziesiąt pociągów dziennie, 9 minut koleją z dworca Warszawa-Praga, 17 minut z dworca Warszawa Gdańska. Ulice w Osiedlu brukowane i wyłożone betonowymi chodnikami. Urządzone place sportowe, sklepy i składy materiałów budowlanych na miejscu. Ceny znacznie niższe. Akty hipoteczne natychmiast.

Informacje: Zarząd Osiedla „Białoleka Dworska“, Warszawa, ul. Niecała 12, I piętro, front, tel. 406-34 oraz w Osiedlu

JEŻELI CHCESZ ZBUDOWAĆ SWÓJ WŁASNY DOM DOBRZE I TANIO,

a z a t e m:

wiedzieć gdzie i jak uzyskać kredyt

jak zredukować koszty budowy

jak zawrzeć umowę z architektem i przedsiębiorcą

jak i gdzie uzyskać ulgi dla budujących

jak się zorientować w gęstwinie przepisów prawnych

i wreszcie zapoznać się z dobrymi radami,

których jedynym celem jest oszczędzenie ci

niemiłych niespodzianek w każdej czynności

związanej z budową twego domu własnego.

KUP PORADNIK DLA CHCĄCYCH BUDOWAĆ P. T. „TANI DOM WŁASNY”

pierwszy tego rodzaju w Polsce, tylko za Zł. 1.50.-, wydany staraniem Komitetu Wystawy „Tani Dom Własny” przez Czasopismo „Dom Osiedle Mieszkanie”

Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach w Warszawie i na prowincji oraz w Administracji Miesięcznika „Dom Osiedle Mieszkanie”,
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5 m. 5